



TA TRASA POTRZEBOWAŁA REMONTU \6



SKASUJĄ NIELEGALNE
PŁOTY I POMOSTY \3



NA PARK POTRZEBA
250 MILIONÓW \4



OLSZTYN POMAGA
WALCZĄCEJ UKRAINIE \7



SPORT
CODZIENNIE

ZWYCIĘSTWO JEST,
ALE AWANSU BRAK \21
RAPORT Z PIŁKARSKICH
BOISK REGIONU \22
STOMIL I OLIMPIA
ZACZĘŁY SEZON \24

OŚRODEK STWORZONY Z MIŁOŚCI DO PSÓW \12



ISSN 0137-9127



2 9



917701371912118



INFLACJA – GLOBALNY PROBLEM

Inflacja to problem, który dotyczy obecnie całego świata. Wysokie i stale rosnące ceny są skutkiem pandemii COVID-19, chaosu w łańcuchach dostaw oraz wojny w Ukrainie. To właśnie rosyjska napaść na Ukrainę spowodowała wzrost kosztów żywności oraz paliw.

WUSA i Holandii inflacja jest najwyższa od ponad 40 lat, od ponad 30 lat we Włoszech i Francji, a od ponad 20 lat w Korei Płd. i Turcji. Analiza danych z 44 rozwiniętych gospodarek przeprowadzona przez Pew Research Center wykazała, że w prawie wszystkich z nich wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych znacznie wzrósł od czasów przed pandemią. W 37 krajach średnia roczna stopa inflacji w I kwartale br. była co najmniej dwukrotnie wyższa niż w I kwartale 2020 roku, kiedy pandemia COVID-19 zaczęła się rozprzestrzeniać. W 16 krajach inflacja w I kwartale br. była ponad czterokrotnie wyższa niż dwa lata wcześniej.

W ujęciu rocznym inflacja w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w maju 8,6 proc., a w czerwcu 9,1 proc., czyli najwięcej od grudnia 1981 roku. Inflacja w USA była stosunkowo niska przez tak długi czas, że dla całych pokoleń Ame-

rykanów gwałtowne podwyżki cen mogły wydawać się reliktem odległej przeszłości – komentuje portal Światowego Forum Ekonomicznego (WEF). Dziś Amerykanie uważają ją za główny problem swojego kraju, którego rozwiązanie jest najważniejszym priorytetem w ocenie prezydenta Joe Bidena.

TURECKA KATASTROFA

Turcja ma jeden z najwyższych wskaźników inflacji na świecie: według Tureckiego Instytutu Statystycznego (TUIK) w czerwcu ceny wzrosły o 78,6 proc. w stosunku do tego samego okresu w 2021 roku, czyli najwięcej od 24 lat. Ceny żywności poszybowały w górę o 93,9 proc. w ujęciu rocznym, a koszty transportu o 123,4 proc. Kraj ten od lat doświadcza wysokiej inflacji, jednak wzrosła ona pod koniec 2021 roku, gdy rząd zaczął prowadzić nietypową politykę gospodarczą, polegającą na obniżaniu stóp procentowych zamiast ich podnoszeniu.

Państwem, w którym inflacja rosła najszybciej w ciągu ostatnich dwóch lat, jest Izrael – podaje Pew Research Center. Roczna stopa inflacji w Izraelu w I kwartale 2020 roku wyniosła 0,13 proc., a w tym samym okresie w 2022 roku już 3,36 proc., czyli ponad 25 razy więcej. W maju osiągnęła najwyższy od 11 lat poziom 4,1 proc.

Oprócz Izraela do krajów o bardzo dużym wzroście inflacji w latach 2020-2022 należy Grecja, gdzie odnotowano prawie 21-krotny wzrost w I kwartale br. w porównaniu tym samym okresem w 2020 roku (z 0,36 proc. do 7,44 proc.), Włochy (prawie dwudziestokrotny wzrost z 0,29 proc. do 5,67 proc.) i Szwajcaria (z 0,13 proc. do 2,06 proc.).

ARABSKI WYJĄTEK

W większości krajów zaobserwować można podobne trendy, czyli stosunkowo niskie poziomy inflacji przed wybuchem pandemii w pierwszym kwartale 2020 roku, następnie stałe

lub spadające wskaźniki, kiedy rządy ograniczały większość działalności gospodarczej, i rosnące wskaźniki od połowy 2021 roku, gdy świat walczył o powrót do normalności – podaje portal WEF.

Są też wyjątki od tego ogólnego wzorca, na przykład w Rosji stopa inflacji stale rosła przez cały okres pandemii, po czym gwałtownie wzrosła po inwazji na Ukrainę, w Indonezji inflacja spadła na początku pandemii i pozostała na niskim poziomie, a w Arabii Saudyjskiej stopa inflacji wzrosła podczas pandemii, ale następnie gwałtownie spadła pod koniec 2021 roku i nadal wynosi zaledwie 1,6 proc.

Inflacja w Wielkiej Brytanii osiągnęła w maju najwyższy poziom od 40 lat, rosnąc w tempie 9,1 proc. rocznie, a Bank Anglii poinformował, że może ona osiągnąć szczyt na poziomie 11 proc. wbr. Kraj boryka się obecnie z kryzysem kosztów utrzymania, ceny żywności rosną w tempie 8,7 proc. rocznie w maju,

a rachunki za energię wzrosły w kwietniu o 50 proc.

MIĘDZYNARODOWE ZJAWISKO

Według Eurostatu roczna stopa inflacji w strefie euro miała wzrosnąć w czerwcu o 8,6 proc. Ceny energii wzrosły w maju o 39,1 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem w 2021 roku, a ceny żywności o 7,5 proc.

Najwyższą roczną stopę inflacji w strefie euro odnotowano w maju w Estonii (20,1 proc.), na Litwie (18,5 proc.), Łotwie (16,8 proc.), Słowacji (11,8 proc.), w Grecji (10,5 proc., najwyższa od 27 lat), Holandii (10,2 proc., najwyższa od 46 lat) i Belgii (9,9 proc., najwyższa od 40 lat).

Najniższą inflacją jest we Francji (5,8 proc., najwyższa od 37 lat), na Malcie (5,8 proc., najwyższa od początku badań w 1997 r.), w Finlandii (7,1 proc., najwyższa od ponad 30 lat) i we Włoszech (7,3 proc., najwyższa od ponad 35 lat).

W czerwcu inflacja w Korei Południowej osiągnęła najwyższy poziom od 24 lat, rosnąc w tempie 6 proc. rocznie.

Dla porównania Inflacja na Sri Lance osiągnęła w czerwcu rekordowy poziom, rosnąc w tempie 54,6 proc. rocznie, a prezes banku centralnego kraju przyznał dziennikarzom, że do końca br. może osiągnąć 70 proc. Zamieszkańcy przez 22 mln osób kraj zmaga się z ogromnym kryzysem finansowym, który spowodował ograniczenie dostępności podstawowych produktów, takich jak paliwo, żywność i leki, i doprowadził do masowych protestów przeciwko prezydentowi Gotabaya Rajapakse.

Inflacja wzrosła znacząco również w Japonii, w której przez lata problemem był niski wzrost gospodarczy i nawet deflacja. Od 2010 do 2020 roku inflacja w Japonii wynosiła średnio około 0,42 proc., jednak w maju br. roczna stopa inflacji w tym kraju wzrosła do 2,5 proc. **ŹRÓDŁO: PAP**

NIŻSZY PIT, WYŻSZE PENSJE

Dzięki funkcjonującej od 1 lipca ustawie zmniejszającej PIT z 17 do 12 procent lwią część Polaków otrzyma nadprogramowy zastrzyk gotówki. Wszystko wskazuje na to, że wiosną 2023 roku wielu z nas otrzyma większe zwroty podatku.

Zgodnie z założeniami rządu od lipca podwyżki mają rozciągnąć się niemal na całe społeczeństwo od pracowników etatowych, przez zleceniobiorców i przedsiębiorców, a skończywszy na emerytach. Ma się tak stać w wyniku obniżenia stawki PIT z 17 do 12 procent. Wygląda na to, że niższego podatku skorzystają prawie wszyscy. Zapowiadane zmiany nie obejmują jedynie tych, którzy podatku i tak nie płacili, czyli osób zarabiających w skali roku poniżej 30 tys. zł.

Rząd, dokonując korekt w Polskim Ładzie, zmie-



nił stawkę podatkową, jak również zlikwidował ulgę dla klasy średniej, czyli przepis, który szczególnie wśród księgowych budził najwięcej kontrowersji.

Dokładne wyliczenia związku z lipcowymi zmianami przeprowadziła firma doradcza Grant Thornton, aczkolwiek dokonane przez tenże podmiot opracowanie

dotyczy propozycji przepisów z 24 marca, a zatem nie uwzględnia późniejszych poprawek.

— Osoby o przychodach z pracy 12,5 tys. zł miesięcznie zyskają na zmianach 4,5 tys. zł w skali roku. Dla osób, dla których wartość ulgi dla klasy średniej byłaby największa, a więc miesięcznymi dochodami 8 tys. 549 zł – korzyść w skali roku wyniesie poniżej 500 zł – czytamy w stosownym opracowaniu.

Wedle analizy Grant Thornton na zmianach najwięcej zyskają najlepiej zarabiający. Otóż dla osób

z pensją 20 tys. zł zysk wyniesie 375 zł miesięcznie, bo wskutek reformy podatkowej nadal są stratni. Tyle tylko, że nie 650 zł, jak to było do tej pory, ale 270 zł miesięcznie. Owa strata wynika z niekorzystnych zmian w rozliczaniu składki zdrowotnej, gdyż od stycznia nie można jej odliczać od podatku.

W przypadku niższych pensji różnice będą o wiele bardziej zauważalne. Dla zarabiających 15 tys. zł nowa reforma spowoduje, że nie będą tracić 273 zł, ale zyskają ponad 100 zł. W ujęciu miesięcznym

korzyść wyniesie więc 375 zł, a w skali roku 3,5 tys. zł. Ci, których miesięcznie zarobki wynoszą 10 tys. zł, od stycznia do czerwca „na rękę” otrzymywali niecałe 7 tys. zł. Teraz będzie to ponad 7,1 tys. zł, a zatem o 200 zł więcej co miesiąc i 2,5 tys. zł w skali roku.

Wprowadzone zmiany w podatkach, które obowiązują od lipca br., ale obejmować mają cały 2022 rok, zdaniem ekspertów mogą spowodować, iż wiosną 2023 roku wielu z nas otrzyma większe zwroty podatku.

MIESZKO PODOLAK

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikiblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikiblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



KONIEC Z SAMOWOLĄ NAD JEZIORAMI

Grodzenie jezior to już plaga, ale ma to się skończyć. Mają zniknąć nielegalne płoty, pomsty czy przystanie. Sprawcy dewastacji jezior mają z kolei ponieść surowe konsekwencje. W Olsztynie zawarto porozumienie, którego celem jest ochrona mazurskich i warmińskich akwenów.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Konia zrzędem temu, kto swobodnie obejdzie dookoła chociaż jedno jezioro na Warmii i Mazurach. Zwykle nie sposób, bo stoją płoty, które postawili właściciele gruntów przyległych do jeziora, choć nie wolno tego robić. Zgodnie z prawem trzeba umożliwić przejście wzdłuż linii brzegowej (m.in. 1,5 m), winnym razie grozi za to grzywna.

Mimo groźby kar grodzenie jezior to już plaga, a proceder trwa od lat. Ostatnio coraz więcej jest też przypadków dewastacji akwenów poprzez pogłębianie jezior, nielegalne budowanie pomostów i wycinanie trzcinowisk. Wielu właścicieli działek nad akwenami wychodzi z założenia, że wolnoć Tomku w swoim domku. Grodzą i niszczą brzegi. Czują się bezkarni.

Proceder się nasila. Czy zostanie ukrócony? Pewną nadzieję na to daje zawarte w piątek w Olsztynie porozumienie między różnymi instytucjami i służbami publicznymi. Bo jak usłyszeliśmy na konferencji prasowej w warmińsko-mazurskim urzędzie wojewódzkim, tylko wspólne działanie wielu podmiotów: samorządów, Wód Polskich,

WIOŚ, RDOŚ, policji i straży rybackiej może zapobiec dalszej dewastacji mazurskich rzek i jezior.

— Porozumienie podpisało osiem podmiotów — powiedział Piotr Opaczewski, wicewojewoda warmińsko-mazurski. — Dzięki temu porozumieniu będziemy mogli skoordynować prace związane z ochroną naszych jezior mazurskich. I te działania będą dużo skuteczniejsze.

CZUJĄ SIĘ BEZKARNI

— Lasy, jeziora to jest nasze wspólne dobro — mówił obecny na konferencji Jacek Ozdoba, wiceminister klimatu i środowiska. — Niszczenie środowiska, tworzenie niezgodne z prawem zabudowy, wchodząc na obszar wodny, to świadectwo tego, że musimy podjąć konkretne działania. Musimy stworzyć warunki do tego, aby uniemożliwić zabieranie Polakom dostępu do wody — dodał.

— Nie może być tak, że ktoś osobie kupił działkę nad jeziorem i uważa, że może na tej działce zrobić wszystko, w tym również wycinać trzcinowiska, budować nielegalne pomosty, robić sobie plażę, kanały — dodał Przemysław Dąca, prezes Wód Polskich. — Niestety takie rzeczy dzieją się, i to coraz częściej, z tego też względu postanowiliśmy połączyć siły. Prze-



fol. Wody Polskie

Jezioro w okolicach Giżycka

slanie dnia dzisiejszego dla tych, którzy niszczą naszą piękne jeziora, rzeki — łączymy siły i nie będziemy na to dalej pozwalać. To będzie tępione, to będzie karane.

Problem w tym, że choć takie przypadki są ujawniane, to często te sprawy traktowane są przez policję, wymiar sprawiedliwości jak wykroczenia, a grzywny, które są orzekane, są śmiesznie niskie. Nie mówiąc już o tym, że często te sprawy są po prostu umarzane. Czy to się zmieni, czy kary będą wyższe, tym bardziej że obecnie w Sejmie trwają prace nad nowelizacją kodeksu karnego — o to zapytaliśmy na konferencji.

— Tendencja jest taka, że przy okazji tej nowelizacji

podnosimy praktycznie wszystkie przepisy związane z przestępstwami środowiskowymi, dolna i górna granica zostanie podniesiona z uwagi na, nie ukrywam, dość duże rozczarowanie wyrokami sądowymi — tłumaczył wiceminister Ozdoba. Jak powiedział, to jest bardzo ważne, żebyśmy wreszcie skończyli z czymś takim, że komuś się opłaca niszczyć, czy też czuje się ktoś bezkarny. Czyli z jednej strony wykrywalność, a z drugiej — wysokość kary, która jest bardzo istotna.

— To musi być nieuchronność kary, a ponadto — moim zdaniem — te kary powinny być zdecydowanie większe, bo niestety teraz ci, którzy uprawiają

proceder niszczenia jezior, jakby wpisują sobie wkoszty te kary — dodał prezes Dąca. — Bardzo często policja, prokuratura umarzają postępowania. Napisałem apel do prokuratora generalnego, żeby nie było takich sytuacji, że z uwagi na niską szkodliwość społeczną sprawy się umarzają, a sądy nakładają karę 2 tys. zł, gdzie działka kosztuje milion złotych, więc to żadna kara. Tak naprawdę najwłaściwszą karą, naszym zdaniem, powinna być konieczność przywrócenia do stanu pierwotnego.

Często jednak jest to już niemożliwe, jak w przypadku choćby zniszczenie brzegu jeziora Zelwążek niedaleko Mikołajek, gdzie

w tym roku na długości około 1 kilometra usunięta została część roślinności nadwodnej i wycięto setki drzew.

— Ta sprawa jest w Prokuraturze Okręgowej — powiedział Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek, który parałfował porozumienie o współpracy dotyczące ochrony jezior jako prezes Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie. — Będziemy proponowali, żeby samorządy w jak największym zakresie przygotowały plany zagospodarowania przestrzennego dotyczące jezior. Wtedy wyznaczymy tereny, gdzie można budować pomosty, gdzie robić jakieś inwestycje i gdzie absolutnie nie będzie można ich robić. Tymi, którzy grodzą jeziora, w zasadzie nie są nasi mieszkańcy — są to osoby, które kupują tu działki. I ten problem najczęściej dotyczy ich. Musimy zapanować nad tą samowolą, doprowadzić do takiej sytuacji, żebyśmy mogli szybko zareagować, zatrzymać tę budowę, to niszczenie w zarodku.

Sami też możemy coś zrobić dla środowiska. Nie powinniśmy bowiem biernie się przyglądać, jak niszczona są nasze jeziora. Każdy taki przypadek można zgłosić, także anonimowo, na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

POMOGLIŚMY: PANI KASIA Z CÓRKĄ ZNALAZŁA DOM

Pani Katarzyna z Olsztyna szukała mieszkania do wynajęcia. Jest samotną matką i z tego powodu większość osób zamykała drzwi. Po naszym artykule znalazła dach nad głową i nową pracę.

Pani Kasia od półtora roku mieszkała w Ośrodku Wsparcia dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Cięży w Olsztynie. Trafiła tam, bo nie mogła już żyć z ojcem dziecka, który pił i bił. Z troski o bezpieczeństwo pewnego dnia po prostu uciekła. Przez 18 miesięcy od tej chwili dochodziła do siebie. Jednak z powodu zmiany przepisów musiała wyprowadzić się z domu samotnej matki do końca czerwca. Zaczę-

ła szukać mieszkania, żeby żyć na własną rękę. Ale każdy telefon kończył się tą samą informacją.

— Gdy rozmawialiśmy już o konkretach wynajmu, mówiłam, że jestem samotną matką. I wtedy był koniec rozmów. Słyszałam, że dziecko niszczy mieszkanie, że pomałuje ściany i będzie bawić się ostrymi narzędziami. Ludzie mówili mi, że mają złe doświadczenia z maluchami i zmieniali zdanie — opowiadała pani Kasia.



Fot. archiwum prywatne

Pani Katarzyna z córką Julią

— Średni koszt wynajmu to 1700 zł. I to jestem w stanie płacić.

Po naszym artykule pani Katarzyna znalazła dach nad głową. Skontaktowała się z nią właścicielka mieszkania na Zatorzu.

— Wszystko dobrze się ułożyło! — cieszy się pani Katarzyna. — Mieszkanie jest niedrogie, ma trzy pokoje. Właścicielce zależy, aby regularnie za nie płać. Żeby było mi lżej, w jednym z pokoi ktoś jeszcze może ze mną

zamieszkać. Udało mi się też zmienić pracę. Będę sprzątała w jednym z olsztyńskich przedsiębiorstw. Do tej pory pani Kasia pracowała jako pomoc kuchenna. Ale ze względu na ciężkie warunki pracy szukała nowego zajęcia.

— Zaczynam teraz nowe życie. Muszę jeszcze uporządkować kilka spraw — dodaje pani Kasia. — Cieszę się, że można mówić o szczęśliwym zakończeniu mojej historii.

ADA ROMANOWSKA

OLSZTYN CHCE DOFINANSOWANIA NA PARK PRZEMYSŁOWY

Stolica Warmii i Mazur ponownie będzie ubiegać się o wsparcie z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Planowany projekt to szansa na rozwiązanie części problemów komunikacyjnych oraz przyciągnięcie do Olsztyna nowych zakładów pracy.

Piątą edycję „Polskiego Ładu” rząd zdecydował poświęcić rozwojowi stref przemysłowych. Celem zadań ma być przeciwdziałanie negatywnym skutkom pandemii koronawirusa poprzez stworzenie i poprawę warunków obsługi i rozwoju istniejących lub planowanych terenów inwestycyjnych.

Pomysł stolicy Warmii i Mazur — Olsztyński Park Przemysłowy na terenie dawnego motocrossu między Trackiem a ul. Lubelską — został przedstawiony w piątek (15 lipca) w ratuszu. Prezydent Olsztyna zaprosił na spotkanie parlamentarzystów z regionu, przedstawiciele rady gospodarczej, lokalnego biznesu i miejskich jednostek.

— W imieniu olsztyńian ubiegamy się o pieniądze, które są naszym miastu niezbędne do dalszego rozwoju — mówił prezydent Piotr Grzymowicz. — To są też nasze pieniądze, bo przecież mieszkańcy Olsztyna też wpłacają podatki do budżetu państwa, a w ostatnich rozstrzygnięciach byliśmy pomijani przy podziale funduszy



— W imieniu olsztyńian ubiegamy się o pieniądze, które są naszym miastu niezbędne do dalszego rozwoju — mówi prezydent Piotr Grzymowicz

z tego typu programów. Uważamy, że te pieniądze powinny być dzielone sprawiedliwie.

Prezydent Olsztyna przypomniał, że spośród szeregu projektów przygotowanych i złożonych przez samorząd do pomocowych programów ogłaszanych przez rząd, wsparcie uzyskały jedynie modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej nr 18 w Dajtkach, przebudowa wiaduktu na Tracku oraz projekt związany z budową ul. Plażowej wraz z modernizacją fragmentu ul. Pstrowskiego. Przepadły natomiast tak

ważne, jak budowa ul. Nowobałtyckiej, ucytelnienie średniowiecznych fortyfikacji przed Wysoką Bramą czy kupno autobusów elektrycznych.

Przedstawiony projekt związany z zagospodarowaniem terenów przemysłowych wschodniej części Olsztyna spełnia wszystkie kryteria tej edycji programu. Teren inwestycji jest objęty miejscowym planem zagospodarowania, udział gruntów już zagospodarowanych przemysłowo przekracza 50 proc., są tam również tereny należące do Skarbu Państwa.

Dzięki zadaniu dojdzie droga komunikująca Zatorze z ul. Lubelską. Ta ostatnia została wyremontowana, co ułatwiłoby funkcjonowanie przedsiębiorcom, którzy mają przy niej swoje firmy. Natomiast Zatorze — w połączeniu z rozpoczynającą się wkrótce przebudową wiaduktu w Tracku — zyskałoby kolejny przejazd przez tory. Uzbrojony teren byłby doskonałym miejscem rozpoczęcia działalności przez nowe zakłady pracy. W związku z tym wzrosłaby liczba miejsc zatrudnienia, a także wpływy z podatków.

Przewidywana wartość inwestycji to 250 mln złotych, a udział własny samorządu to 5 mln złotych.

— Bardzo zależy nam, aby Państwo poparli nasze działania — mówił do parlamentarzystów Piotr Grzymowicz. — To inwestycja niezwykle istotna dla Olsztyna, jego mieszkańców. To inwestycja ponad podziałami politycznymi. Nie mam wątpliwości, że jako parlamentarzystom z naszego regionu zależy Państwu, by także do nas trafiało takie wsparcie. Będziemy także chcieli

zbudować szerokie poparcie dla tego projektu, także z udziałem mieszkańców Olsztyna.

Parlamentarzyści biorący udział w piątkowym spotkaniu zapowiedzieli, że podczas najbliższego posiedzenia Sejmu będą mówić o tym projekcie, a także zwracać uwagę na podział

pieniędzy z dotychczasowych programów.

• OPP ma powstać na obszarze w sumie ponad 170 hektarów, przy czym 97 hektarów to obszar już zagospodarowany w okolicy ulicy Lubelskiej, a 65 jest do zagospodarowania (tereny na wschód od jeziora Trackiego).

REKLAMA

przetarg

Nadleśnictwo Olsztynek

z siedzibą przy ul. Mrongowiusza 35,
11-015 Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie



ogłasza

2 publiczne przetargi nieograniczone ofertowe na sprzedaż nw. środków trwałych:

PRZETARG 1: samochód osobowy Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 53597, rok produkcji 2013, przebieg 166 000 km, cena wywoławcza (brutto): 49 700 zł (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset złotych).

PRZETARG 2: samochód osobowy Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 28682, rok produkcji 2011, przebieg 198 000 km, cena wywoławcza (brutto): 30 600 zł (słownie: trzydzieści tysięcy sześćset złotych).

Oferowane do sprzedaży środki transportowe w **Przetargach nr 1 i nr 2** można oglądać w dni robocze od dnia 19.07.2022 r. do dnia 21.07.2022 r. w godz. od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ na terenie posesji Nadleśnictwa Olsztynek, ul. Mrongowiusza 35, po wcześniejszym uzgodnieniu z osobą upoważnioną do kontaktu **Stefanem Podsiadłowskim**, tel. 515 138 569.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę oferenta wraz z numerem NIP, adres, datę sporządzenia oferty oraz telefon kontaktowy,
- oferowaną cenę nabycia brutto (cyfrowo i słownie), nie mniejszą od ceny wywoławczej,
- numer rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

Pisemną ofertę na wybrany środek trwały należy przesać pocztą lub złożyć w sekretariacie Nadleśnictwa (pokój nr 1) z dopiskiem:

przetarg nr 1 Oferta na zakup samochodu Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 53597, rok produkcji 2013 — nie otwierać przed dniem 22.07.2022 r. do godz. 10⁰⁰,

przetarg nr 2 Oferta na zakup samochodu Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 28682, rok produkcji 2011 — nie otwierać przed dniem 22.07.2022 r. do godz. 10⁰⁰.

Oferty należy złożyć do dnia 22.07.2022 r. do godz. 10⁰⁰ na formularzu ofertowym dostępnym pod adresem <https://olsztynek.olsztyn.lasy.gov.pl/komunikaty-i-ogloszenia>.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Nadleśnictwa Olsztynek (pokój nr 8) w dniu 22.07.2022 r. o godz. 10⁰⁰.

Oferent przystępujący do danego przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na przetarg nr 1 (tj. 4970,00 zł) lub/i przetarg nr 2 (tj. 3 060,00 zł) przelewem na rachunek Nadleśnictwa Olsztynek, BOŚ SA Olsztyn, nr 17 1540 1072 2001 5011 6440 0001 z dopiskiem „Wadium za zakup samochodu Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 53597, rok produkcji 2013” lub/i Wadium na zakup samochodu Suzuki Grand Vitara, nr rej. NOL 28682, rok produkcji 2011 — nie później niż do dnia 22.07.2022 r. do godz. 10⁰⁰. Wniesienie wadium będzie skuteczne, jeżeli w podanym terminie znajdzie się na rachunku bankowym Nadleśnictwa Olsztynek. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane, będzie im zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Oferentowi, którego oferta zostanie wybrana, wadium zostanie zwrócone po dokonaniu zakupu środka trwałego. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zakupu środka trwałego.

Okres związania oferenta z ofertą ustala się na 5 dni roboczych, licząc od dnia otwarcia ofert.

Kupującym zostaje oferent, który zaoferuje najwyższą cenę nabycia środka trwałego spośród złożonych ofert w ramach danego przetargu.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do:

- przeprowadzenia dodatkowej licytacji w przypadku, gdy uczestnicy w przetargu zaoferują tę samą cenę,
- odwołania, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje o ochronie danych osobowych w Nadleśnictwie Olsztynek można znaleźć pod adresem <https://olsztynek.olsztyn.lasy.gov.pl/rodo>.

Nadleśniczy

25 LAT WIĘZIENIA ZA NAPAD NA KANTOR I PRÓBĘ ZABÓJSTWA

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał Jakuba D. oskarżonego o napad na kantor przy ul. Głowackiego w Olsztynie i próbę zabójstwa trzech osób na 25 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowiadał również za nielegalne posiadanie broni palnej.

Jakub D. został oskarżony o rozbój z użyciem pistoletu i kradzież 60 złotych monet o wartości 440 tys. zł, a także o usiłowanie zabójstwa trojga pracowników kantoru. Do zdarzenia doszło w styczniu ubiegłego roku ulicy Głowackiego w Olsztynie.

Jakub D. telefonicznie umówił się z pracownikiem kantoru na dokonanie transakcji, która finalnie miała polegać na zakupie 60 uncji złota w postaci 60 złotych tzw. monet bulionowych. Zakup miał być poprzedzony kupnem od oskarżonego bitcoinów



o wartości 500 tys. zł. Tego dnia dwoje pracowników zostało poważnie rannych — przeżyło tylko dzięki szybkiej pomocy medycznej.

Mężczyzna już następnego dnia został zatrzymany przez policję i tymczasowo aresztowany.

— Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oskarżony został uznany przez sąd za winnego dwóch przestępstw. Za pierwsze z nich, polegające na usiłowaniu dokonania przy użyciu broni palnej jednym czynem zabójstwa

dwóch osób w związku z rozbójem i spowodowanie u nich poważnych obrażeń ciała, został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Za drugie przestępstwo, polegające na posiadaniu bez pozwolenia broni palnej, został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną orzeczono wobec oskarżonego w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności — poinformowała sędzia Marta Banaś-Grabek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie. Wyrok nie jest prawomocny.

AG

PÓŁNOCNA OBWODNICA: KAŻDY MA SWOJE RACJE

Jedni są zdania, że obwodnica północna powinna omijać Olsztyn od zachodu, a inni, że od wschodu. Do tych drugich należy radny miejski Tomasz Głazewski, który skrytykował wspólne stanowisko pięciu podolsztyńskich gmin w tej sprawie.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Czy czeka nas powtórka z roku 2012 — kiedy nie udało się znaleźć kompromisu w sprawie północnej obwodnicy Olsztyna i po protestach gminy Dywity i części jej mieszkańców Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję środowiskową dla tej inwestycji? Na razie do tego daleko, bo prace nad obwodnicą Olsztyna, ale też Dywit, są na etapie studium korytarzowego. Nic nie jest więc przesądzone — nie wiadomo, jak pobiegnie obwodnica, ale każdy przedstawia swoje racje. Teraz głos w tej sprawie zabrał radny miejski Tomasz Głazewski — co więcej, ruszył w teren, na Track, by sprawdzić, czy wariant wschodni, który odrzucają podolsztyńskie gminy, rzeczywiście przebiega przez najgęściej zaludnione i zabudowane tereny Olsztyna.

— Ruszyłem, jadę, szukam, za krzaki zaglądam. Może się gdzieś to najgęstsze zaludnienie ukryło — ironizował radny w mediach społecznościowych. — Pomóżcie znaleźć tę gęstość i zabudowlaność. Bo ja nie dostrzegam.

To była wyraźna aluzja do stanowiska wójtów gmin:

Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo i Purda oraz burmistrza Barczewa, którzy opowiedzieli się za zachodnim przebiegiem obwodnicy.

— Wschodnie korytarzowanie, prowadzące „ciężki” ruch samochodowy przez najgęściej zaludnione i zabudowane części naszych gmin oraz miasta Olsztyn odrzucamy całkowicie, jako stojące w sprzeczności z samą ideą obwodnicy — napisali samorządowcy we wspólnym stanowisku samorządowcy.

— Pokazywanie argumentów w postaci podobno zabudowanych terenów olsztyńskich jest, powiedzmy delikatnie, rozmiłaniem się z rzeczywistością — stwierdził radny Tomasz Głazewski, który opowiada się za korytarzem wschodnim.

DLACZEGO WSCHÓD?

— Dlatego, że to nie jest tylko obwodnica — tłumaczy radny. — Celem obwodnicy nie jest tylko wyprowadzić ruch, to jest też kwestia organizacji ruchu oraz kwestia rozwoju gospodarczego. Tereny Tracka są naszymi terenami pod działalność biznesową. Jeżeli chcemy, żeby Miejski Obszar Funkcjonalny się rozwijał, żeby przebywało firm, to powinniśmy zapewnić dobre skomunikowanie tego terenu, a to zapewni tylko obwodnica — uważa radny.



Budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit zakłada też przebudowę drogi 51 przez Las Miejski

Tu przypomnijmy, że po apelu wójtów drogowcy przywrócili do dalszych prac projektowych dwa warianty obwodnicy Olsztyna w korytarzu zachodnim. Chciała tego m.in. gmina Dywity. Chodzi o warianty D1 i D3, które zostały zarekomendowane przez gminę już w listopadzie ubiegłego roku po tym, jak samorządowcy poznali warianty przebiegu obu obwodnic.

— Z uwagi na ważny interes społeczny przedmiotowe warianty zostaną przywrócone i poddane wielokryterialnej analizie porównawczej w studium korytarzowym — informuje Karol Głębocki.

Swoje uwagi w sprawie obwodnicy zgłosił też drogowcom prezydent Olsztyna. Jeśli obwodnica byłaby w klasie drogi głównej przyspieszonej, co zakłada projektanci, to zgodnie z przepisami miasto musiałoby ponieść koszty budowy

drogi w swoich granicach administracyjnych.

— Gmina Olsztyn nie będzie w stanie sfinansować budowy obwodnicy Olsztyna, a tym bardziej budowy obwodnicy Dywit — napisał prezydent. Odnosząc się do projektowanych parametrów drogi, napisał, że nie stwarza to realnych perspektyw uwolnienia ulic Olsztyna od ciężkiego ruchu ani poruszania się po całej obwodnicy miasta.

Dlatego wnosi w pierwszej kolejności o zmianę klasy drogi na S, a w konsekwencji — zmianę jej parametrów technicznych, gdyż dalsze rozważania i prace nad wariantami przebiegu korytarzy bez tej zmiany z punktu widzenia miasta nie dają szansy na jej realizację.

W przypadku obwodnicy Olsztyna w wariantcie zachodnim prezydent Olsztyna wnosi o doprojektowanie węzła drogowego,

pozwalającego na skomunikowanie osiedla Redykajny oraz terenów stanowiących rezerwę rozwojową w granicach Olsztyna poprzez przedłużenie ul. Hozjusza. Co do obwodnicy Dywit w tym korytarzu, to proponuje połączenie dwóch przebiegów D1 i D2.

Gdy chodzi o obwodnicę Olsztyna w korytarzu wschodnim, to bez uwzględnienia podstawowego postulatu (zmianę klasy drogi na S) opinio-
wanie proponowanych korytarzy w granicach miasta, z punktu widzenia władz Olsztyna, jest bezcelowe.

To, że będzie ciężko o kompromis w sprawie korytarza, było wiadomo z góry. Bo nawet z samej gminy Dywity płyną przeciwne głosy. Mieszkańcy wsi z zachodniej części gminy: Bukwałd, Barkweda, Brąswałd, Redykajny oraz z osiedla Sterowców w piśmie do GDDKiA zaprotestowali przeciwko

zachodnim wariantom przebiegu obwodnicy Olsztyna i Dywit.

Ich zdaniem wybór korytarza wschodniego byłby lepszy, bo tereny położone na południowy wschód i wschód od Dywit przeznaczone są do rozwoju usług i nieuciążliwego przemysłu, jak również bardziej skoncentrowanej zabudowy. Później podobne pismo wystosowali mieszkańcy Różnowa, tyle że sugerując dokładnie odwrotne rozwiązanie. Według nich lepszym wyborem byłby zachodni korytarz.

Podobnie uważają też działkowcy z kompleksu kilku ogrodów usytuowanych na północny wschód od Olsztyna. To w sumie około 800 działek. Wielu działkowców boi się utraty swoich działek, bo kilka wariantów obwodnicy zaproponowanej w korytarzu wschodni biegnie przez nasze działki. To oznacza likwidację ogrodów.

— Na to się nie zgadzamy i będziemy protestować — powiedział nam Tomasz Zmudczyński, prezes ROD „Słoneczna Polana”, który zrzesza ponad 270 działkowców.

Prace projektowe są na etapie wyboru korytarza i w zależności od decyzji będą później analizowane warianty w wybranym już korytarzu. A ten drogowcy mają wskazać do końca roku.

LEGENDARNA RESTAURACJA KOLOROWA ZNIKNE Z MAPY OLSZTYNA

„Kolorowa” zniknie z mapy Olsztyna po 62 latach. Zastąpią ją nie tylko z serwowanego tam jedzenia, ale przede wszystkim z potańcówek i spotkań samotnych serc. Teraz pozostanie tylko ciepłym wspomnieniem olsztynian kilku pokoleń.

Restauracja mieszcząca się przy al. Wojska Polskiego to miejsce kultowe i legendarne na gastronomicznej mapie Olsztyna. „Kolorowa” działała w Olsztynie od 1960 r., niezmiennie pod tą samą nazwą. W 1990 r. przeszła w prywatne ręce. Część jej pomieszczeń przekształcono w cukiernię oraz sklep firmowy. Obecny wygląd lokal zyskał dzięki generalnemu remontowi w 1998 r. Specjalnością zakładu były pierogi oraz dania z ryb czy drobiu.

W sklepie można było nabyć ciasta z firmowej cukierni, pierogi, warminskie dzyndzałki, kołduny litewskie oraz wyroby garmażeryjne.

Restauracja znana była także z zabaw muzycznych — w czwartki, piątki i soboty zapraszała na dancingi, karaoke i spotkania dla samotnych.

Te ostatnia cieszyły się wielką frekwencją i wyróżniały się między lokalnymi imprezami. Dancingi dedykowane były singlom, którzy znajdowali tu rozrywkę,



a nawet odnajdywali życiowych partnerów.

— Właśnie tu poznałam przyszłego męża, montera instalacji samochodowych

i miłośnika wędkowania — mówi pani Irena z ul. Jagiellońskiej. — Potem wpadaliśmy do „Kolorowej” kilka razy na lina wśmieta-

nie. Zawsze dobrze się tutaj bawiliśmy, więc polecałbym restaurację znajomym.

Dziś drzwi Kolorowej są już zamknięte. Na sprzedaż została wystawiona restauracja wraz z wyposażeniem sali i kuchni, bo Stanisława Centkowska zdecydowała o zakończeniu działalności restauracji.

— To jeden z najstarszych, jak nie najstarszy taki lokal w Olsztynie. Jestem właścicielką, która chyba najdłużej prowadziła takie miejsce w naszym mieście. Pesel robi już swoje, przyszedł czas od-

począć — mówi Stanisława Centkowska. — Bardzo dobrze wspominam okres prowadzenia lokalu, można by opowiadać o tym godzinami. To były piękne czasy.

— Przychodziłem tutaj kiedyś na obiady, tu bywałem na balu samotnych serc, tu wreszcie zrobiłem przyjęcie weselne. Będzie trochę smutno, kiedy „Kolorowa” zniknie — mówi mieszkaniec olsztyński Zatorza.

Lokal ma już nowego właściciela. Jakie będzie jego dalsze przeznaczenie — na razie nie wiadomo. **AG**

TA TRASA POTRZEBOWAŁA REMONTU

960 tysięcy złotych dofinansowania otrzymało Starostwo Powiatowe w Elblągu od Lasów Państwowych na remont drogi powiatowej z Pomorskiej Wsi do Kamiennika. Dzięki finansowemu wsparciu dokończony zostanie remont drogi powiatowej w gminie Milejewo.



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Dofinansowanie przekazane przez Lasy Państwowe zostanie przeznaczone na remont drogi powiatowej nr 1135N Pomorska Wieś – Kamiennik. Prace zostaną przeprowadzone na odcinku 1100 metrów w Pomorskiej Wsi. W ramach podpisanej umowy Lasy Państwowe przekazały 80 procent wartości całej planowanej inwestycji, która wyniesie 1 200 000 zł. Wartość dofinansowania opiewa na kwotę 960 000 zł. W ramach inwestycji wykonana zostanie pełna konstrukcja drogi wraz z chodnikami.

— To bardzo ważny projekt — strategiczny także dla lasów, które korzystają z dróg i infrastruktury drogowej oraz przychylności lokalnych władz. Przekazanie środków jest odwdziaczeniem się za codzienne wsparcie oraz



Dzięki dofinansowaniu zwiększy się bezpieczeństwo użytkowników drogi powiatowej nr 1135N

rekompensatą za korzystanie z dróg, które są eksploatowane, gdy wywozimy drewno z lasu. Nie my jako leśnicy, ale nasi podwykonawcy, kontrahenci i kupujący codziennie korzystają z tej drogi. W imię społecznej odpowiedzialności biznesu naszej firmy wspieramy lokalne samorządy,

aby wszystkim żyło się lepiej w naszej małej ojczyźnie — powiedział Michał Gzowski, rzecznik prasowy Lasów Państwowych.

Ryszard Zajac, wicestarosta elbląski, przypomniał, że kilka lat temu wyremontowany został pierwszy odcinek od Milejewa do Kamiennika Wielkiego.

W 2022 roku dokończono też modernizację niespełna 2-kilometrowego odcinka od lasu w kierunku Pomorskiej Wsi.

— Dzięki tej umowie będziemy mogli zakończyć zadanie, które zaczęliśmy kilka lat temu. Łączymy w ten sposób dwie drogi wojewódzkie — to bar-

dzo dobry i bardzo ważny skrót. Droga objazdowa jest ważna również ze względów bezpieczeństwa — podkreślał wicestarosta elbląski. I przyznał, że wspomniana trasa od dawna potrzebowała remontu. To już ostatni odcinek drogi przewidziany do modernizacji. W ubiegłym roku na trasie położono nową nawierzchnię asfaltową. Po zakończeniu prac z nowo powstałej drogi skorzystają także Lasy Państwowe.

— Kompleksy leśne są często porozrywane — wywóz drewna z lasu odbywa się w większości po drogach publicznych. Dofinansowanie drogi powiatowej, która częściowo prowadzi przez kompleks leśny, jest przykładem na to, że na bazie dróg publicznych nasze Państwowe Gospodarstwo Leśne może prowadzić działalność gospodarczą. Płacimy podatki, wspieramy sektor leśno-drzewny i sektor meblarski — w związku z czym pozyskane drewno musi trafić do odbiorców

— oznajmił Mariusz Potoczny, nadleśniczy z Nadleśnictwa Elbląg.

Jednocześnie zauważył, że transport kołowy jest obecnie jedynym transportem umożliwiającym wywóz drewna z lasu, a omawiane wsparcie przyczyni się do podniesienia jakości dojazdów do domów i zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców — w tym lepszej komunikacji dla służb ratunkowych. Zaznaczył też, że współpraca między różnymi lokalnymi instytucjami daje możliwość rozwoju całego regionu. Wskazywał, że nowa droga to możliwość dostarczania drewna do odbiorców takich jak zakłady przetwarzające drewno, które w naszym regionie dają znaczącą ilość miejsc pracy lokalnym mieszkańcom.

Wykonawca inwestycji został już wybrany, podpisanie umowy planowane jest w połowie lipca. Zakończenie remontu drogi przewidywane jest jeszcze w bieżącym roku.

FROMBORSZCZANKA ROZPOCZYNA KARIERĘ WE FRANCJI

Ma dopiero 23 lata, a już odnosi spektakularne sukcesy. Daria Szczyrba dzięki swoim sportowym umiejętnościom będzie bronić barw jednego z francuskich klubów.

Daria Szczyrba urodziła się 2 grudnia 1998 roku. Utalentowana siatkarka pochodzi z Fromborka, ale swoje rodzinne miasto opuściła osiem lat temu. Teraz odwiedza je w przerwach między sezonami.

— Myślę, że młodych ludzi ciągnie do dużych miast — to one dają przecież więcej możliwości rozwoju. Nie zmienia to jednak faktu, że cudownie jest wracać chociaż na weekend do Fromborka i móc złapać tu oddech — stwierdza Daria.

23-latką gra na pozycji przyjmującej, ma na swoim koncie złote medale zdobyte na młodzieżowych mistrzostwach Polski w sezonach 2014/2015 i 2015/2016, jako zawodniczka PGE Atomu Trefla Sopot występowała w Młodej Lidze Kobiet, a w 2016



Pochodząca z Fromborka siatkarka będzie bronić barw jednego z francuskich klubów

zadebiutowała w Orlen Lidze.

Przygoda z siatkówką zaczęła się szybko. — W drugiej klasie podstawówki — najpierw na treningi zaczęła chodzić moja koleżanka, a później spróbowałam i ja. Myślę, że kluczową rolę w całej mojej historii z siatkówką odegrało zdobycie mistrzostwa Polski



młodzieżek ze Spartą Brąniewo — wspomina Daria.

I wylicza: — To od tego wszystko się tak naprawdę zaczęło. Potem dwa mistrzostwa Polski w Młodej Lidze Kobiet czy występy w Lidze Mistrzyń z ŁKS Commercecon Łódź. Najważniejszym osiągnięciem na mojej liście jest zdobycie mistrzostwa Pol-

ski w ekstraklasie — również z ŁKS-em.

Daria Szczyrba może pochwalić się również sukcesami indywidualnymi — w 2013 została MVP (z angielskiego Most Valuable Player — najbardziej wartościowy gracz — przyp. red.) i najlepiej punktującą zawodniczką Mistrzostw Polski Młodzieżek, a w se-

zonie 2015/2016 wyróżnienie MVP zdobyła trzykrotnie.

Teraz utalentowana zawodniczka rozpoczyna kolejny etap swojej sportowej kariery.

— Już pod koniec sierpnia muszę się zameldować we Francji — w mieście Saint-Raphael — to barw tamtejszego klubu będę bronić — zdradza Daria Szczyrba.

— To mój pierwszy sezon zarówno we francuskiej ekstraklasie, jak i w ogóle za granicą. Jestem trochę zestresowana, ale jednocześnie bardzo podniecona! — przyznaje 23-latką.

— Warto mieć w swoim życiu hobby — jednego dnia możecie się obudzić i okazać się, że największą pasją jest jednocześnie waszą pracą i nie macie czasu na robienie tego, czego

nie lubicie — przekazuje młodszemu kolegom i koleżankom siatkarka.

— A jeżeli nawet tak się nie stanie, a praca nie będzie przynosić wam satysfakcji, idealnym balansem będzie rozwijanie się w tym, co kochacie. Niemniej jednak warto zaznaczyć, że ciężka praca zawsze popłaca — wiem to po sobie. Kiedy treningi mi nie idą i jestem rozkojarzona, pretensje osiedzenie na ławce podczas meczu mogą mieć tylko i wyłącznie do samej siebie. Jeśli jednak daję z siebie sto procent, później w takim samym stopniu jestem z siebie dumna — zauważa Daria.

Gdzie widzi siebie za kilka lat?

— W pięknym miejscu, spełniając się w tym, co robię i realizując swoje marzenia — odpowiada.

KAMILA KORNACKA

TU NIE MA ŁATWYCH KILOMETRÓW

Dla jednych to ludzki odruch pomocy bliźnim w dramatycznej sytuacji, dla innych patriotyczny obowiązek. W piątek spod cerkwi w Olsztynie ruszył kolejny konwój pomocy dla Ukrainy. Jak zawsze zorganizowany przez Polaków i Ukraińców. A z Ukrainy do Olsztyna trafiają już nie tylko uchodźcy, ale również ranni żołnierze.

Tym razem z Olsztyna wyruszyły trzy auta. Nie tylko wiozą pomoc walczącym Ukraińcom, ale zostaną na miejscu. Żeby wozić rannych i chorych.

Są załadowane lekami, sprzętem medycznym i jedzeniem. Ten, który ma dotrzeć aż do Kijowa, zawiezie także zabranego po drodze z Warszawy drona. Ma pomóc żołnierzom w walce z rosyjskim najeźdźcą.

Kierowcy są wyraźnie podekscytowani. Każdy był już z pomocą w Ukrainie. Wiedzą, czego się spodziewać. Spali w schronach. Widzieli prawdziwy ból i nieszczęście. Z wyjazdem czekają na księdza. Do ostatniej chwili ktoś dokłada paczkę do transportu.

Kiedy pojawia się ksiądz Jan Hałuszka, rozmowy na chwilę milkną. Proboszcz parafii grekokatolickiej w Olsztynie z wyraźnym wzruszeniem święci busa, karetkę i suwa. Na każdy samochód przykleja nalepkę z krzyżem. Każdemu kierowcy do ręki wkłada różaniec. Każdego ściska przed wyruszeniem w drogę.

WIOŻĘ LEKI I DRONA

— Ukraińcy przelewają tam krew. Walczą na froncie. Ja zbieram pieniądze. Kupujemy samochody i im wieziemy. Tyle mogę zrobić — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Borys Tucki.

Po kierowcy widać poruszenie. Dla niego pomoc Ukrainie to patriotyczny obowiązek. Ma tam rodzinę. I — co podkreśla — sam jest Ukraińcem. Pomoc dla rodaków wiezie dziewiąty raz. Wcześniej trafiał również tam, gdzie były rosyjskie naloty. W jego słowach słychać determinację. Jednak pytany, czy narzeczona nie odradzała wyjazdu, na chwilę zawiesza głos.

— Czy jestem tu, czy jestem tam, terrorysta z Rosji wszędzie może nas złapać — mówi. — To mój obowiązek — dodaje ze zdecydowaniem.

Borys Tucki zawiezie busa do Kijowa. Po drodze ma zaplanowany postój w Warszawie. Tam ma odebrać drona. Nie jakie-



— Ukraińcy przelewają tam krew. Walczą na froncie. Ja zbieram pieniądze. Kupujemy samochody i im wieziemy. Tyle mogę zrobić — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Borys Tucki



goś za miliony, ale takiego za 15 tysięcy złotych. On też może się przydać.

— Dostaną go chłopaki na froncie. Taki sprzęt przydaje się szczególnie w mieście. Wiozę przede wszystkim samego busa, a w nim leki i jedzenie — mówi nam Borys Tucki.

Kierowca busa ma wrócić pociągami. Karetkę i suwa mają krótszą trasę do pokonania. Jadą na przejście graniczne w Hrebenne. Tam odbiorą je ukraińscy żołnierze.

— Jadę drugi raz. Za pierwszym razem było trochę przygód. Wracaliśmy stopem — mówi Bohdan Kudraj, który wiezie karetkę. — Pamiętam wzruszenie po stronie ukraińskiej i wdzięczność za pomoc — dodaje.

Jednak nie zawsze jest tylko przyjemnie. Za pierwszym razem Bohdan Kudraj wracał stopem razem z ukraińską rodziną. Nasi pogranicznicy byli

bardzo dokładni. Musiał razem z innymi przejść kontrolę osobistą.

— Może to nie było przyjemne, ale przecież wiem, że pogranicznicy muszą wykonywać swoją pracę, i to szanuję — stwierdza ze zrozumieniem.

Stefan Melnyk z kierownicę samochodu wiozącego pomoc do Ukrainy wsiada już ósmy raz. Poprzednio był m.in. we Lwowie oraz Iwano-Frankiwsku. I ten poprzedni wyjazd na długo zostanie w jego pamięci.

— Był nalot. Najedliśmy się trochę strachu — wspomina. — Tam cały czas tak mają.

Czwarty z kierowców, którzy w piątek wyruszyli z konwojem spod olsztyńskiej cerkwi grekokatolickiej, jedzie w trasę piąty raz. Marcin Nadolski też przeżył nalot i bombardowanie.

— Mielśmy cztery auta z pomocą. Udało się je dostarczyć, ale musieliśmy

siedzieć w schronie przeciwlotniczym. Dobrze, że wszystko dobrze się skończyło — wspomina Marcin Nadolski. — Tym razem jedziemy tylko do granicy, więc będzie spokojnie. Cieszę się, że mogę pomóc, a ta pomoc jest tam bardzo oczekiwana — stwierdza.

WRÓCIŁ NA FRONT

Pomoc z Olsztyna dla walczącej Ukrainy, to nie tylko samochody i transporty medyczne. I nie tylko te spod cerkwi. Najlepiej wie o tym Bartosz Pietrzak. Olsztynianin był osiem razy z pomocą w Ukrainie. W drogę powrotną ewakuował do Polski setki osób. Przywoził rannych na leczenie. Także żołnierza z Donbasu.

— Nazar miał odłamki w plecach, połamaną potylicę i pęknięte bębniaki w uszach. W czerwcu trafił do szpitala uniwersyteckiego — mówi nam Bartosz Pietrzak, który organizuje

transporty fundacji Mieszko we współpracy z Humanosh Med Evac. — Nazar na początku lipca wrócił na front w Donbasie i walczy dalej — dodaje.

Bartosz Pietrzak widział wiele ludzkiego bólu i nieszczęścia. Ludzi, którzy od rosyjskich bombardowań stracili dosłownie wszystko. Trudno mu ukryć wzruszenie.

— Kilka dni temu wiozłem młodą Ukrainkę. Miała kilka walizek. Okazało się, że ma w nich dosłownie cały swój dobytek. Tyle jej zostało z całkowicie zniszczonego i wypalonego do cna domu — relacjonuje olsztynianin.

Organizator transportu rannych na leczenie i ewakuacji zagrożonej ludności szczególnie wspomina kilka pierwszych wyjazdów. Woził wówczas leki i pomoc medyczną do szpitali we Lwowie. W Summach miał zabrać do Polski czterdzieścioro dzieci.

Wszystkie w wieku do 4 lat. Każde z nich straciło na wojnie rodziców. Opiekunowie bali się wyjść z nimi z piwnicy, bo Rosjanie ciągle atakowali. Zdecydowali się zostać, a transport musiał wracać. Na szczęście dzieci znalazły potem pomoc i bezpieczne miejsce.

— Ewakuacja jest nadal potrzebna. Raz, mając 75 miejsc w ośmiu busach, zabraliśmy 250 osób — mówi nam Bartosz Pietrzak.

Transport rannych, pomoc humanitarna, ewakuacja ludności — to jedno. Jednak potrzeby cywili na terenie walczącej Ukrainy są bardzo różne. Najlepiej świadczy o tym pomoc, na której teraz skupił się olsztynianin.

— Zbieramy i zawozimy bezglutenowe jedzenie dla dzieci — mówi. — To jest naprawdę jeden z poważnych problemów, a przecież wojna nie spowodowała, że chore dzieci mogą jeść wszystko, co dostaną — dodaje.

CERKIEWNY CARITAS

— Pomoc organizujemy przez nasz parafialny Caritas, a potrzeby są różne — mówi ksiądz Jan Hałuszka. Do proboszcza przychodzą nie tylko ci, którzy chcą pomóc stawiającym opór przed rosyjskim najeźdźcą Ukraińcom. Wiele osób potrzebuje też wsparcia duchowego.

— W pierwszych dniach wojny cerkiew pękała w szwach. Teraz już może tak nie jest, ale wiele osób przeżywa wielkie tragedie. Jednych to zbliża do Boga, innych oddala — mówi ksiądz Jan Hałuszka. — My w naszej świątyni nieustannie modlimy się o pokój dla Ukrainy.

Transportów z pomocą do Ukrainy, które odjeżdżały olsztyńskiej cerkwi grekokatolickiej, było od początku wojny tyle, że trudno je policzyć. Proboszcz należy do tych, którzy nie lubią się chwalić swoją pracą. Nikogo, kto przyjdzie albo po pomoc, albo z inicjatywą jej zorganizowania, nie odprawia z kwitkiem.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

PĘTLA TO NOWA SZANSA DLA MAZUR

W Okartowie koło Orzysza podpisano umowę o wartości blisko 800 tys. zł na opracowanie studium wykonalności Pętli Mazurskiej – budowy drogi wodnej łączącej jezioro Niegocin z jeziorem Śniardwy. To około 25 km nowego szlaku wodnego w Krainie Tysiąca Jezior.



Pierwszy krok został zrobiony. Podpisano umowę na opracowanie studium wykonalności Pętli Mazurskiej

Do niedawna jeszcze marzenie żeglarzy i mazurskich samorządów położonych nad jeziorami Tyrkło, Buwelno, Niegocin oraz Śniardwy, dziś jest to już pierwszy etap dużej inwestycji w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Po 15 latach nadziei, planów i oczekiwań jest szansa na realizację nowej drogi wodnej.

— Budowa drogi wodnej łączącej jeziora Niegocin i Śniardwy pozwoli utworzyć Pętlę Mazurską o długości ponad 100 km, to duży krok milowy dla rozwoju gospodarczego i turystycznego, który pozytywnie zmieni oblicze Mazur — powiedział Przemysław Daca, prezes Wód Polskich.

Wody Polskie w obecności wiceministra infrastruktury Marka Gróbarczyka podpisały umowę na opracowanie studium wykonalności Pętli Mazurskiej. Jest to alternatywny i niezwykle malowniczy szlak żeglarski poza głównym szlakiem turystycznym dla żeglarzy i wodniaków na akwenach Krainy Tysiąca jezior, który połączy jeziora Niegocin i Śniardwy. Inwestycja pozwoli na utworzenie szlaku żeglugowego w formie pętli, dzięki której możliwe będzie dopłynięcie do jeziora Śniardwy z portu w Giżycku na jeziorze Niegocin i powrót funkcjonującym obecnie szlakiem żeglownym przez jeziora Tałty, Szymon i Jagodne. Jednak by inwestycje można było zrealizować, niezbędne jest studium wykonalności przedsięwzięcia.

— Dokument jest niezbędny, aby wybrać najbardziej korzystny wariant przejścia z jeziora Buwelno do jeziora



Tyrkło, ocenić potrzebę przebudowy istniejących mostów na drogach lokalnych, ich rozbudowę lub budowę nowych, czy rozwiązać problem budowy kanału zewentualna jeziorami Wojnowo i Buwelno — wyjaśniała Agnieszka Giełżyn-Sasimowicz, rzeczniczka prasowa Wód Polskich w Białymstoku, kiedy te ogłoszono przetarg na wykonanie opracowania. — Studium wykonalności określi także poziom nakładów inwestycyjnych potrzebnych do realizacji danego wariantu oraz wielkość bieżących kosztów utrzymania infrastruktury.

W ramach Pętli Mazurskiej planowane jest połączenie jezior Wojnowo, Buwelno i Tyrkło (gmina Miłki i Orzysz). Jednak jeziora Buwelno i Tyrkło są oddzielone od siebie łądem o szerokości ok. 1600 m (w linii prostej) ze wzniesieniem o wysokości ok. 30 m. Dużym problemem jest pokonanie tego wzniesienia.

— Pod uwagę branych jest kilka wariantów, m.in. pokonując wzniesienie za pomocą pochylni takiej jak na Kanale Elbląskim, czy drążąc tunel żeglowny

między jeziorami pod wyniesieniem — tłumaczy Agnieszka Giełżyn-Sasimowicz. — Należy także przebudować istniejące połączenie między jeziorami Wojnowo i Buwelno w kanał żeglowny oraz zmodernizować mosty, dostosowując je do parametrów drogi wodnej klasy Ia. Dokładna analiza powinna również wskazać, czy pomiędzy jeziorami powinna znajdować się śluza żeglugowa.

Tego typu połączenie żeglowne stanowiłoby unikalną skalę całego kraju atrakcję turystyczną dla żeglarzy i turystów. Szlak Wielkich Jezior Mazurskich od Pisu do Węgorzewa w linii prostej liczy 111 kilometrów. Poza szlakiem głównym wyznaczonych jest także 5 szlaków bocznych. Razem to ponad 150 kilometrów drogi wodnej przygotowanej dla żeglarzy i wodniaków na Mazurach. Po połączeniu jeziora Niałk Duży, Niałk Mały, Wojnowo, Głazna Struga, Buwelno i Tyrkło, można będzie przepłynąć szlak pętla z jeziora Śniardwy do Niegocina i odwrotnie.

RENATA SZCZEPANIK

GAZETA OLSZTYŃSKA

JEST PRACA W OLSZTYNIE!

Jesteś kreatywny?

Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

Chcesz dołączyć do ambitnego i pełnego pasji zespołu? Dobrze trafiłeś!

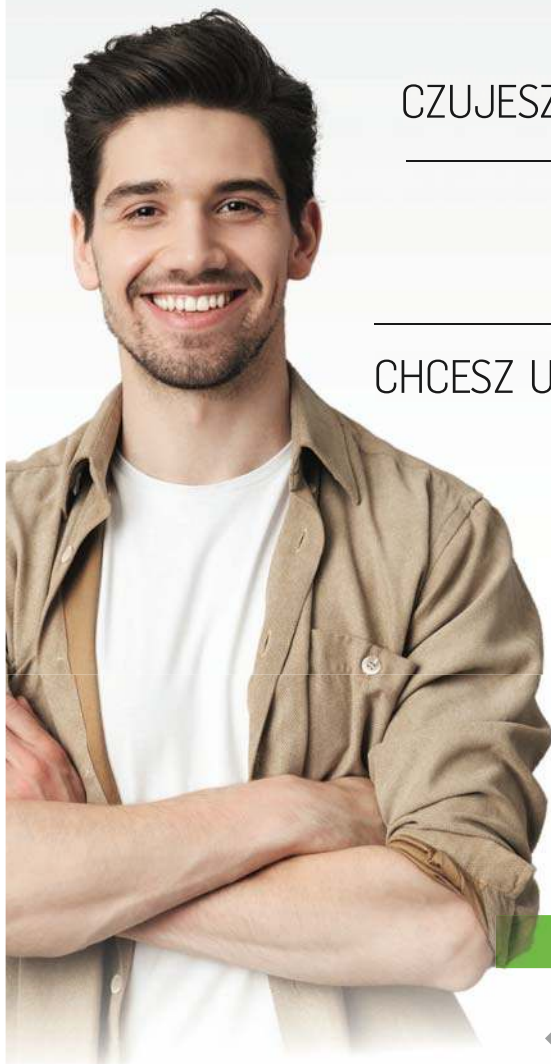
DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:

- ♦ samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów i pasji
- ♦ nie będziemy Cię ograniczać, u nas będziesz mógł być sobą
- ♦ szacunek i wsparcie bez względu na wiek, doświadczenie i wykształcenie
- ♦ stabilność i bezpieczeństwo
- ♦ umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
- ♦ perspektywy rozwoju



CZUJESZ, ŻE MOŻESZ WIĘCEJ?

CHCESZ SPEŁNIAĆ SIĘ W INNYM OBSZARZE?

CHCESZ UCZYĆ SIĘ I ROZWIJAĆ?

U NAS MASZ MOŻLIWOŚCI

Zostań zwycięzcą!
Dołącz do lidera!
Bądź ambitny i celuj wysoko...
Pracuj tylko z profesjonalistami!

Aplikuj już teraz: kadry@wm.pl



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

CAMPUS POLSKA – POLITYCZNIE I Z ROZMACHEM

Na przełomie sierpnia i września br. za sprawą Campusu Polska Przyszłości Olsztyn stanie się polityczną stolicą Polski. To posiadające jasno sprecyzowany charakter ideowy wydarzenie budzi emocje, toteż związanych z regionem polityków zapytaliśmy o ich zdanie na temat ww. imprezy.

Michał Karnowski, dziennikarz współtworzący wraz z bratem Jackiem tygodnik „Sieci” oraz portal wPolityce.pl, podczas majowego spotkania z cyklu „Metropolia Olsztyn”, szukając przedsięwzięć, które w ostatnich latach przyniosły największe zainteresowanie Olsztynem w skali ogólnopolskiej, wymieniał Campus Polska Przyszłości. Naturalnie nie sposób zakładać, że absolwent olsztyńskiego I LO żywi ciepłe uczucia względem organizatorów tegoż projektu, jak również samego przekazu imprezy. Niemniej jednak abstrahuując od kwestii polityczno-światopoglądowych, to skala i ranga tegoż przedsięwzięcia nie pozwala przejść obok niego obojętnie. Dość powiedzieć, że w 2021 roku do stolicy Warmii i Mazur zjechali najważniejsi opozycyjni politycy z Donaldem Tuskiem i Rafałem Trzaskowskim, który w żadnym wypadku nie krył powodów organizacji Campusu, mówiąc: „PiS przez lata w opozycji potrafiło zbudować sobie zaplecze w postaci różnych ruchów, klubów Gazety Polskiej, fundacji. Po stronie obecnej opozycji tego nie było, musimy to nadrobić”.

W tym roku w związku z drugą edycją Campusu Olsztyn zapewne znowu znajdzie się na czołówkach ogólnopolskich gazet, a główne telewizje skrupulatnie odnotują najwyrazistsze cytaty, których z pewnością nie zabraknie.

Warto także podkreślić, iż na opublikowanej przez organizatorów liście prelegentów obok zawodowych polityków możemy znaleźć chociażby językoznawcę prof. Jerzego Bralczyka, dziennikarkę Krystynę Kurczab-Redlich, piosenkarkę Urszulę Dudziak, publicystę Tomasza Terlikowskiego czy podróżniczkę Martynę Wojciechowską. Gościem specjalnym Campusu będzie Garry Kasparow, były mistrz świata w szachach, a obecnie jeden z liderów demokratycznej opozycji w Rosji. Uwagę przykuwa też osoba Yuvala Noah Harariego, światowej sławy intelektualisty, autora m.in. „Sapiens: od zwierząt do bogów” czy „Homo deus: krótka historia jutra”.

W naszym cotygodniowym cyklu polityków z Warmii i Mazur zapytaliśmy więc o ich stosunek do zbliżającego się wielkimi krokami Campusu Polska Przyszłości.



**Monika Falej,
Nowa Lewica**

Zawsze jestem i będę za różnorodnością światopoglądów. Cenię każdą inicjatywę kierowaną do młodych ludzi, w której

zachęca się ich do działania, włączania się w życie publiczne. Impreza miała być kierowana (przynajmniej w deklaracjach) do wszelkich młodzieżówek, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. Z tego co wiem, to wydarzenie głównie adresowane jest do członków młodzieżówki Platformy Obywatelskiej i jej sympatyków. Pojawia się zatem pytanie o finansowanie tego przedsięwzięcia z publicznych pieniędzy. Nie jest ono jasne, a organizatorzy nie są w tej sprawie transparentni. Pozostaje jedynie wierzyć prezydentowi Grzymowiczowi, że miasto (ani Uniwersytet) nie dokłada do imprezy ani jednej złotówki.

Cieszyłabym się, gdyby wydarzenie było szeroko dostępne dla wszystkich młodych ludzi, a wśród prelegentów pojawiałoby się jak najwięcej ludzi spoza polityki.



**Jerzy Szmit,
Prawo i Sprawiedliwość,
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego**

Campus Polska to przedsięwzięcie polityczno-ideologiczne organizowane za

niepolskie pieniądze. Wystarczy spojrzeć na listę gości, prelegentów i poruszane tematy. Generalne przesłanie Campusu to twierdzenie, że Polska musi się zmienić – porzucić swoje wartości, tradycje, tożsamość i dostosować się do antywartości lewackich i libertaryńskich, w skrócie – „róbta co chceta”.

Z prawdziwym liberalizmem nie ma to nic wspólnego. Liberalizm to poszukiwanie prawdy, otwartość na dyskusję i racje innych. Liberalizm to szanowanie wyborów innych, a co szczególnie istotne, poszanowanie przyjętych reguł.

Organizatorzy Campusu nie ukrywają, że zebranych młodych ludzi chcą kształtować według wzorców obowiązujących dzisiaj na europejskich salonach. Spotkanie ma być też okazją do wyłowienia aktywnych jednostek, które mają wspierać organizację i środowiska niechętnie czy wręcz wrogo nastawione nie tylko do rządu PiS, ale w ogóle do środowisk i osób o przekonaniach prawicowych, konserwatywnych, jak również centrowych i umiarkowanych.

W kulisach będzie toczyła się walka między poszczególnymi frakcjami opozycji. Tusk, Trzaskowski, Biedroń i Schetyna będą chcieli umacniać swoje wpływy. Oczywiście na scenie wszyscy będą się klepać po plecach, uśmiechać się i zapewniać o pełnej współpracy.

Co do miejsca spotkania, to lokalizacja Campusu na UWM wyrządza Uniwer-

sytetowi wielką szkodę. Odżywa mit „czerwonej uczelni”, z którym walczyliśmy przez dziesiątki lat. W Polskę idzie fałszywy przekaz, że olsztyńskie środowisko akademickie jako całkowicie zdominowane przez lewackie ideologie i na polityce, a nie na poziomie kształcenia chce budować swoją pozycję.



**Anna Wojciechowska,
Koalicja Obywatelska**

Campus jest to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie dedykowane młodym, aktywnym osobom, które myślą perspektywnie o naszym kraju, świecie. Rozumieją problemy regionalne, globalne i chcą mieć wpływ na rozwój wydarzeń związanych z nimi. Są to bezcenne spotkania z wybitnymi ekspertami, autorytetami z różnych środowisk – polityki, nauki, świata kultury, obronności. To wydarzenia nieprzypadkowe – oprócz spotkań odbędą się koncerty, spektakle oraz imprezy sportowe. To przestrzeń do mądrego przekazu wiedzy i doświadczeń.

To miejsce, gdzie można spotkać jednocześnie tylu wybitnych i mądrych ludzi.

Piękne miasto, do którego bardzo chętnie przyjeżdża młode pokolenie.

Ilość miejsc limitowanych na Campusie dodaje prestiżu temu wydarzeniu. Chętnych jest znacznie więcej niż miejsc.

To wspaniała inicjatywa i bardzo dobra promocja dla miasta Olsztyn. Oby jak najdłużej była organizowana, i to właśnie w Olsztynie. Wydarzenie to przysparza miastu, oprócz korzyści ekonomicznych, również korzyść wizerunkową. Podnosi jego rangę, dlatego jestem dumna, że Campus odbywa się w Olsztynie.



**Piotr Lisiecki,
Konfederacja
– Ruch Narodowy**

Jesteśmy przeciwni organizowaniu ewidentnie partyjnych imprez na publicznych uczelniach. Co innego, jeżeli Campus odbywałby się na uczelni prywatnej. Wówczas nie nam do tego. Natomiast Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jako uczelnia publiczna nie powinien gościć imprez o ewidentnie politycznym charakterze.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

„PARAGON GROZY” Z MIKOŁAJEK

W wakacje sobie nie żałujemy? Użytkowniczka Twittera opublikowała paragon za posiłek, który zjadła w Mikołajkach. Cena ketchupu ją zaskoczyła. Pokazała swój „paragon grozy”.

Sezon urlopowy w pełni, ale można też powiedzieć, że ruszył sezon na „paragony grozy”.

Inflacja rośnie. W czerwcu wyniosła 15,6 proc., czyli najwięcej od ponad 25 lat. Drożeje więc wszystko – nie tylko dania główne i napoje, ale także dodatki. Pa-

ragon z Mikołajek jest tego doskonałym przykładem.

Jak widzimy na rachunku, internautka zamówiła frytki z ketchupem w jednym z tamtejszych lokali. Autorka postu za porcję frytek zapłaciła 10 złotych, a za ketchup... 5 złotych. Cena sosu delikatnie

panią Oliwię zaskoczyła.

— Paragon grozy z keczupem za 5 ziko — napisała pani Oliwia. W komentarzu dodała, że frytek było mało. — Bardziej mnie rozbawił keczup za 5 ziko, nie robię afery, po prostu to dla mnie turbo śmieszne — dodała, odpowiadając internaucie.

„Paragony grozy” to hashtag, który od jakiegoś czasu regularnie pojawia się w mediach społecznościowych. Polacy odpoczywający w różnych miejscach w kraju i za granicą właśnie pod tym hasłem publikują w sieci zdjęcia swoich rachunków.



Fot. nadane

POMYSŁÓW I PLANÓW NA INWESTYCJE PRZYBYWA

12 kwietnia tego roku Prezes Rady Ministrów wyznaczył Piotra Piątka do wykonywania zadań i kompetencji wójta Gminy Kurzętnik. Komisarycznego zarządcę poprosiliśmy o odpowiedź na kilka pytań związanych z bieżącym funkcjonowaniem kurzętnickiej gminy.

— Pełni pan swoją funkcję od niedawna. Jakie zadania i inne sprawy dotyczące infrastruktury gminnej udało się kontynuować bądź załatwić?

— Może rozpocznę od ścieżki rowerowej na terenie naszej gminy. Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na utworzenie ścieżki rowerowej z Kurzętnika do Kaługi wraz z oświetleniem i infrastrukturą towarzyszącą. Jest to czwarty etap inwestycji, której koszt wyniesie 3,7 miliona złotych. Otrzymamy przy tym spore dofinansowanie z Polskiego Ładu, bo w kwocie ponad 2,5 miliona złotych. W tym roku wybudujemy 3,2 kilometra ścieżki. W Kałudze, przy ścieżce rowerowej, powstanie miejsce postojowe dla rowerzystów z dwoma wiatami oraz tablicami turystyczno-historycznymi. Mam nadzieję, że planowana inwestycja zostanie pozytywnie odebrana przez mieszkańców. Będzie służyła nie tylko do odpoczynku podczas wycieczek rowerowych, ale stanie się również miejscem integracji lokalnej. Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na budowę oświetlenia drogowego w Gminie Kurzętnik. Koszt tego przedsięwzięcia oblicza się na 1,4 miliona złotych. Również w tym przypadku będzie dofinansowanie z Polskiego Ładu w kwocie 1,2 miliona złotych. Nowe oświetlenie zainstalowane zostanie w Wawrowicach, Wielkich Bałówkach, Sugajenku i Krzemieniewie. Dodam, że renowowaliśmy też umowy na przewozy autobusowe o charakterze użyteczności publicznej na terenie naszej gminy w kwocie 45 tysięcy złotych oraz na przebudowę drogi relacji Krzemieniewo – Jarzębowo – Mroczno. Ta kwota wynosi 155 tysięcy złotych.

— W krótkim czasie sprawowania przez pana nowej funkcji pozyskane zostały rządowe środki finansowe na przedsięwzięcia na terenie gminy, w tym na remizy strażackie i świetlice wiejskie.

— Po dokonaniu wizji lokalnych świetlic i remiz w Gminie Kurzętnik po-

stanowiłem, że w pierwszej kolejności wykonany zostanie remont świetlicy wiejskiej w Brzoziu Lubawskim. Gmina otrzymała promesę z Banku Gospodarstwa Krajowego na ponad 2,5 miliona złotych na rozbudowę i przebudowę istniejącego budynku świetlicy wiejskiej z remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Marzęcicach. To zadanie w całości będzie realizowane w przyszłym roku, a jego koszt obliczamy na 3 miliony złotych. W tym przypadku otrzymamy też dofinansowanie. Pozyskaliśmy także dotację od marszałka województwa – 42 tysiące złotych na modernizację remizy OSP w Krzemieniewie i zagospodarowanie terenu przy świetlicy w tej wsi. Powstanie altana do użytku przez mieszkańców. Mam też informację sprzed kilku dni, która dotyczy naszych jednostek OSP. Cieszę się, że z Programu Inwestycji Strategicznych – trzeciej edycji Polskiego Ładu, nasza gmina otrzyma fundusze na dofinansowanie zakupu dwóch średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP w kwocie grubo ponad 1,8 miliona złotych. Komu przydzielone zostaną nowe wozy strażackie, ogłosimy w najbliższych dniach.

— Ostatnio pojawiła się szansa na przebudowę kolejnych odcinków dróg gminnych...

— Otrzymaliśmy promesę z Banku Gospodarstwa Krajowego na kwotę 4,2 miliona złotych na przebudowę drogi w Brzoziu Lubawskim. Łączne nakłady finansowe tego zadania wynoszą 4,5 miliona złotych. Inwestycja jest również dofinansowana z Polskiego Ładu. Przebudowy doczeka się droga gminna w Kurzętniku. Prace pochłoną 931 tysięcy złotych. Ponadto podjęta jest decyzja dotycząca budowy sieci kanalizacyjnej w Kurzętniku, Marzęcicach i Nielbarku. Przewidywany koszt tego zadania to 555 tysięcy złotych.

— Proszę o kilka zdań na temat dalszych planów inwestycyjnych, które mogą w perspektywie czasu



Fot. fot. arch.

— Bardzo bym pragnął, aby mieszkańcy powiatu nowomiejskiego mieli możliwość wejścia na wieżę widokową na Kurzej Górze w niższej cenie — mówi Piotr Piątek

zrealizować na terenie Gminy Kurzętnik.

— Pomysłów i planów na nowe inwestycje wciąż przybywa. Infrastruktura to temat najczęściej poruszany na spotkaniach z mieszkańcami poszczególnych sołectw. Oprócz tego chcemy realizować najpilniejsze zadania dla poszczególnych miejscowości. Mam na myśli m.in. świetlicę wiejską w Otrębie, plażę w Wawrowicach, zaplecze sanitarne na przystani kajakowej w Kurzętniku, zadaszenie amfiteatru, przebudowę budynku Urzędu Gminy z dostępem dla osób niepełnosprawnych, przebudowę stadionu sportowego w Kurzętniku czy przebudowę ulicy Grunwaldzkiej. Nie sposób wszystkiego wymienić...

— Z krytycznym odzewem w niektórych środowiskach gminy spotkało się połączenie Gminnego Centrum Kultury i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Czy zamierza pan podjąć jakiegokolwiek ruchy w kierunku ewentualnego przywrócenia wcześniejszego stanu?

— Sprawa ta została poruszona przez radnych na ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji Rady. Kompetencje w tym zakresie należą do Rady Gminy. Osobiście jestem za rozdzieleniem Centrum Usług Społecznych na dwie samodzielne jednostki.

— Również rondo w centrum Kurzętnika, według mieszkańców, jest pomy-

śleniem kontrowersyjnym i nietrafionym. Ostatnio odbyło się spotkanie konsultacyjne na rynku. Czy można wstępnie mówić o ewentualnych decyzjach?

— Sprawy zmiany organizacji ruchu wymagają czasu z uwagi na uzyskanie odpowiednich zezwoleń. Pierwszą podjętą przeze mnie decyzją jest przywrócenie zjazdu z ronda na ulicę Jagielly w kierunku przedszkola, co mam nadzieję nastąpi w krótkim czasie. Równolegle podejmujemy działania wynikające z przeprowadzonych z mieszkańcami konsultacji zmierzające do poprawy ruchu.

— W planach samorządu kurzętnickiego była rewitalizacja wzgórza zamkowego. Jest to niewątpliwie atrakcja turystyczna Kurzętnika. Czy planowane są jakiegokolwiek ruchy w tym kierunku?

— Mamy projekt stworzenia czegoś wyjątkowego, co przyczyni się do poprawy atrakcyjności tego miejsca. Chcemy, aby na wzgórzu zamkowym powstała między innymi interaktywna ścieżka edukacyjna i dydaktyczna. Konieczna jest rewitalizacja ruin z ułatwieniem ich dostępności dla zwiedzających. Z pewnością niezbędne jest również zaplecze socjalne. Sezon turystyczny jest w pełni. Przed nami Dni Gminy Kurzętnik, Grupy Expom oraz XXXVI Dni Drwę-

cy. Impreza odbędzie się 23 lipca na wzgórzu zamkowym. By bezpiecznie przemieszczać się w tym miejscu, wybudowano nowy mostek przez fosę. Kosztowało to nasz budżet 31 tysięcy złotych.

— Zewsząd słyszy się o drogich wejściówkach na wieżę widokową na Kurzej Górze. Czy nie warto wynegocjować z właścicielami obiektu np. niżek dla mieszkańców powiatu nowomiejskiego?

— Bardzo bym pragnął, aby mieszkańcy powiatu nowomiejskiego mieli możliwość wejścia na wieżę widokową na Kurzej Górze w niższej cenie. Jestem po pierwszych rozmowach z właścicielami Kurzej Góry i jestem dobrej myśli.

— Dziękuję za rozmowę.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z za-

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mam tu miejsca, przy których

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróci-

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtęm się

Zawsze po stronie mieszkań-

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku:

Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków

Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje

Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyca: Jestem konstruktywną opozycją

Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy

Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pastęka: Dla nas Pastęk zawsze jest „naj”

Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru

Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami

Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców

Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Elku: Lubię tę dynamikę zdarzeń

Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie

Radostaw Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce

Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie

Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory

Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca

Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca

Zatrzymuję w kadrze ulotne chwile

Fotografuje od dawna i kocha to robić. Od 8 miesięcy fotografia jest nie tylko pasją, ale też pracą. — To sama przyjemność, gdy można robić to co się kocha i dawać ludziom radość z utrwalaonych na zdjęciach ważnych momentów ich życia — tłumaczy Marta.



JOANNA KARŻYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl



fotoArch, prywatnie

Fotografia to jej największa pasja. Nie wyobraża sobie dnia bez aparatu i robienia zdjęć. Marta Sotnik ze Szczytna jest perfekcjonistką w swoim fachu. Stara się uchwycić naturalny, autentyczny czar, który każdy człowiek nosi w sobie. Uduje się jej to doskonale. Jej zdjęcia czarują, rozwijają wyobraźnię i co najważniejsze — zatrzymują w kadrze ulotne chwile. Marta na swoim koncie ma już sporo wyróżnień i osiągnięć w różnych konkursach czy na wystawach. Niedawno zajęła pierwsze miejsce w konkursie organizowanym w Myślenicach przez MG Foto. Prace na konkurs nadesłano nie tylko z Polski, ale i z różnych krajów.

A jak zaczęła się jej przygoda z fotografią?

— Zaczęło się od pierwszego, najzwyklejszego aparatu kompaktowego, który kupiłam kilka lat temu. Fotografowałam wszystko, zaczynając od robienia zdjęć swojej rodzinie — opowiada Marta. — Gdy widziałam po ich minach, że mają dość, zabrałam mój pierwszy sprzęt na spacer i podziwiając piękno dookoła, zaczęłam to po prostu uwieczniać. Pierwsze były kwiaty — chodziłam po łąkach, działkach i robiłam im zdjęcia. Z czasem zaczęłam zauważać, jak bardzo mnie to wciąga. Aktualnie poświęcam swój wolny czas na samorealizację. Nie jestem osobą, która się nudzi, zawsze mam głowę pełną pomysłów. Staram się kształcić w kierunku fotografii, uczęszczam na warsztaty, kursy. Kocham długie wypady piesze i rowerowe. Uwielbiam też zimne kąpiele. Od kilku lat morsuje. Gdy nawet nie mam przy sobie aparatu, po prostu łapię piękne widoki w pamięć podręczną, czyli w głowę. Dużo czytam, utrwalam wiadomości, lubię się uczyć. Fotografia to bardzo rozległy temat, pełen ciekawostek. Lubię też gotować, piec. Często kończy się to na robieniu zdjęć, bo próbuję trochę fotografii kulinarnej — zgorszym bądź

Marta Sotnik: — Fotografowanie jest magią i punktem wyjścia do rozważań na temat naszego postrzegania rzeczywistości, czasu, przemijania, a także wspominania pięknych chwil

lepszym skutkiem. Kocham fotografować krajobrazy, szczególnie tak zwane złote godziny. Momenty, gdy miasto, otulone mgłą, budzi się i wita nowy dzień. Portrety jednak są mi bliższe, lubię towarzystwo ludzi i ich energię. Poprzez ich fotografowanie mogę po części poznać różne historie. Każdy człowiek jest inny, dlatego każde zdjęcie pokazuje coś nietuzinkowego, indywidualnego. Poprzez kontakt z ludźmi również i ja mogę czegoś nauczyć się od nich. Lubię przygotowywać stylizacje, wymyślać przeróżne wcielenia. Bywają przerażające, śmieszne.

Kilka lat temu panowała moda na bardzo statyczne zdjęcia ślubne. Tymczasem coraz większym zainteresowaniem cieszą się bardziej nietypowe pomysły. Młode pary nie tylko często wyruszają w plener, szukając ciekawych lokalizacji i pięknego otoczenia, ale także decydują się na bardziej zwariowane pomysły, na przykład na zdjęcia związane z pasją, którą oboje dzielą.

— Wesele marzeń ma zostać zapamiętane na całe życie. Bardzo dobrym pomysłem na piękną pamiątkę, do której będzie można wrócić po wielu latach, są zdjęcia ślubne — tłumaczy fotografka. — Wykonanie dobrych, profesjonalnych fotografii ślubnych to nie lada wyzwanie, dlatego narzeczeni planujący swój ślub i wesele powinni odpowiednio wcześniej pomyśleć o znalezieniu kogoś, kto może się tym zająć. Dobry fotograf ślubny powinien być przygotowany na realizowanie bardzo różnych projektów, nawet tych najbardziej zwariowanych. W końcu najważniejsze jest zadowolenie pary młodej. Oczywiście wybór scenarii do zdjęć ślubnych jest bardzo indy-



foto Marta Sotnik

widualną sprawą i szukanie udziwnień na siłę także nie ma sensu. Czasem najlepiej postawić na klasyczne rozwiązania. Oczywiście zdjęcia młodej pary wręczane są również gościom jako pamiątka uroczystości, trzeba więc także w pewnym stopniu uwzględnić ich upodobania. Zbyt ekstrawagancka fotografia ślubna na pewno nie przypadnie do gustu babci lub cici, które także chcą mieć pamiątkę ze ślubu najbliższych członków rodziny. Podobnie jest z innymi uroczystościami: urodzinami, chrztami, komunią czy rocznicą ślubu. Fotografowanie jest magią i punktem wyjścia do rozważań na temat naszego postrzegania rzeczywistości, czasu, przemijania, a także wspominania pięknych chwil. I takie piękne wspomnienia utrwalam na zdjęciach.

Jak mówi Marta do działania motywują ją lekcje, które daje jej życie. To one są najlepszym motywatorem. Takie „kopy” powodują, że nabiera wiatru w żagle i stara się ciągle coś poprawiać.

— Krytyka też wbrew pozorom może być budująca, bo wiemy, co możemy zrobić lepiej — przekonuje Marta. — Sądzę, że jest ważna w życiu, żeby wyrobić sobie pancerz. W pracy fotografa jest on bardzo ważny. To wbrew pozorom nie jest łatwy kawałek chleba. Jestem jedną z tych osób, które często miały w życiu pod górkę — to było siłą napędzającą mnie jeszcze bardziej.

Dzięki pasji Marta rozwija stale i wierne zaangażowanie, które pozwala jej stawiać czoła przeciwnościom, zapomnieć o lekach i zmartwieniach. Pasja pozwala jej żyć każdego dnia z motywacją i wzrokiem utkwionym w marzeniach.



— Gdy robię zdjęcia kobietom i widzę, że są skrepowane, staram się wprowadzać pozytywną atmosferę. Według mnie, jeśli kobieta czuje się źle w swoim ciele, to emocje z tym związane wyjdą na fotografii — tłumaczy. — My, kobiety, mamy często emocje wymalowane na twarzy. Myślę, że każda z nas jest piękna dlatego, że jesteśmy od siebie tak różne. Szczęście powoduje w każdej z nas to, że potrafimy spojrzeć na siebie innym wzrokiem i widzieć to również na zewnątrz. Piękno kobiety skrywa się w jej gestach, uśmiechu. Aszczęście widoczne jest w oczach. Siła jest naszym atrybutem, potrafimy dużo przejść i mimo wszystko dalej robić swoje. I się nie poddawać.

Marta spełnia marzenia i cieszy się z każdego dnia. Wierzy, że każdy z nas ma w sobie pasję, musi ją tylko odkryć. Fotografia to nie tylko jej pasja, ale również sposób na życie.

— Fotografia to coś, dzięki czemu możemy zatrzymać już na zawsze ułamki sekund — tłumaczy Marta. — Te ułamki sekund, które łapiemy „dzisiaj”, będą dużym skarbem w naszej przyszłości. To pamiątka, kawałek historii z naszego życia. Tak myślę, że oglądając zdjęcia po długich latach, człowiek wraca do nich z ogromnym sentymentem, to całe piękno fotografii jest ponadczasowe. Każdą chwilę możemy uwiecznić, zamknąć ją, a z biegiem lat odtworzyć. Wyobraźmy sobie taki obrazek: mijają długie lata, a my już starsi i bardziej doświadczeni oglądamy nasze życie na fotografiach. Bywają już pośłółki, ale są naszym najcenniejszym skarbem. To wspomnienia zamknięte na wieki.

PROMOCJA

GO **SERWIS**
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 **2022**

136 LAT

gazetaolsztynska.pl

Ośrodek stworzony z miłości do psów

Dawid Misiurski z Nowego Miasta jest doskonałym przykładem człowieka, który w pewnym momencie swojego życia „poszedł za głosem serca”. Pod szyldem Bolo prowadzi ośrodek szkolenia psów. Ze swoją wiedzą i intuicją pojawia się w życiu kolejnych psów i ich właścicieli, odmieniając je niebywale.



ALINA LASKOWSKA

a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

To ogromne szczęście, gdy możemy wykonywać pracę, która jest równocześnie pasją. Życie pisze różne scenariusze, nie zawsze wykonujemy zawody, które lubimy. Często zwyczajnie górę bierze rozsądek i idziemy w profesję, bo po prostu to się opłaca. Opłaca się materialnie, ale tym samym skazujemy siebie na pracę, która jest tylko przykrym obowiązkiem. I nawet jeśli pierwsze ścieżki zawodowe były zbyt kręte i nie do końca dawały satysfakcję, aby szukać tej właściwej. Może to właśnie dojrzałość, prawdziwa dorosłość? Ta świadomość, że wykonywanie zawodowych obowiązków to sposób na życie, to doświadczenie dające energię, a stan konta jest tylko oczywistym dodatkiem.

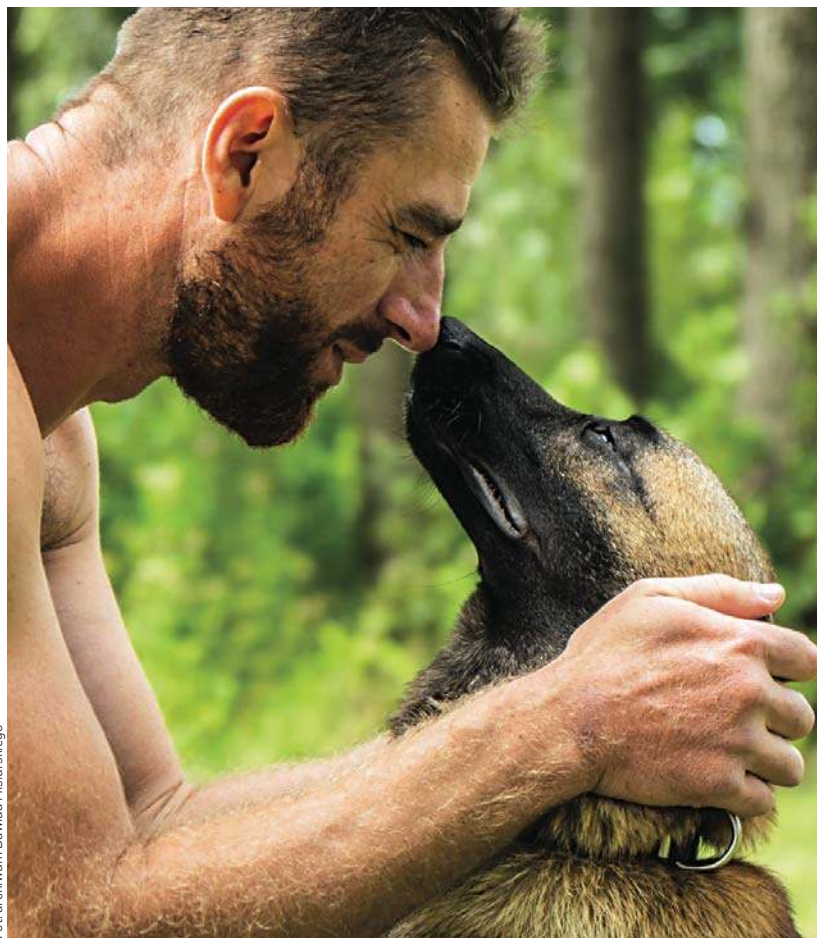
Są zawody, których można się nauczyć, inne trzeba po prostu czuć. Tu nie ma drogi na skróty, konieczna jest pasja, a w przypadku Dawida Misiurskiego z Nowego Miasta to bez wątpienia przeznaczenie.

— Byłem przewodnikiem psa służbowego w policji — wspomina Dawid Misiurski. — Pies, któremu nadałem imię Bolo, wyszkolony został w specjalności patrolowo-tropiącej. Przebywanie z nowym partnerem patrolowymi dniami i nocami na służbach, uczestnictwo w zawodach, szkoleniach, atestacjach i wspólne wycieczki uzmysłowiły mi, że to jest to, co chcę robić. Chcę szkolić psy — dodaje Dawid.

Po wielu latach pracy z Bolem przyszedł czas na przełom, który owocuje do dziś.

— Podjąłem ważną, niełatwą decyzję. Chcę robić, to co kocham, czym się pasjonuję, w czym się rozwijam i nadal chcę się rozwijać. Chcę pomagać innym i nieść im radość. Postanowiłem, że otwieram własną firmę — Ośrodek Szkolenia Psów Bolo — mówi Dawid Misiurski.

I tak powstał ośrodek stworzony z miłości do psów, z pasji i dojrzałości w sercu



Fot. archiwum Dawida Misiurskiego

Dawida. To miejsce, gdzie dzieją się rzeczy niezwykle. Można obserwować relacje człowieka z psem, uczyć się wspólnie siebie, słuchać wzajemnych potrzeb. Nowomieszczanin pokazuje, że pies to partner i przyjaciel. Posiadanie psa zmusza do aktywności, z czworonożnym przyjacielem można dzielić pasję, biegać, zdobywać górskie ścieżki. Szkolenie z Dawidem to zdecydowanie coś więcej.

— Projekt „Pies Bojowy BOLO” realizowany jest od kilku lat. Chcę dawać przyjemność psom i ich właścicielom ze wspólnie spędzonego czasu na świeżym powietrzu. Chcę też uświadamiać ludzi, że psy mogą być nie tylko członkami naszych rodzin, towarzyszącymi życia, ale też osobistymi ochraniającymi i stróżami, którzy zadbają o nasze bezpieczeństwo tak jak Bolo dbał o moje — tłumaczy Dawid.

— Projekt ten kierowany jest w zasadzie do każdego posiadacza psa. Nie jest on ukierunkowany tylko i wyłącznie dla psów obronnych. Jest on również doskonałą okazją do socjalizacji, adaptacji czy terapii. Podczas niemalże każdego spotkania psy pokonują swoje bariery stając się przy tym psami mocnymi, stabilnymi, odpornymi. Uczę psy samodzielności, samokontroli, komunikacji, oceny sytuacji i odpowiedniej reakcji. Trenujemy w różnych miejscach w różnych warunkach, by

jak najlepiej przygotować psa na różne okoliczności, sytuacje.

Dawid Misiurski bardzo szybko w swoich kontaktach z właścicielami psów, zauważył, że osoby prywatne coraz częściej decydują się na psy, które nie tylko są członkami rodziny, ale i osobistymi ochraniającymi czy stróżami posiadłości. Przedsiębiorcy, z pomocą psów, chcą dodatkowo zabezpieczyć majątek firmy, chcą mieć czworonożnego stróża do pilnowania chociażby magazynów itp. Znalazł w tej przestrzeni miejsce dla siebie.

— Projekt ten powstał z myślą również o hodowcach, którzy pragną podnieść wartość użytkową swoich psów, przygotować ich do różnego rodzaju zawodów, testów czy egzaminów. Trafiają do nas przewodnicy psów służbowych w celu utrzymania czy też podnoszenia poziomu wyszkolenia. Przygotowujemy młode psy pod kątem fizycznym i psychicznym przed wstąpieniem do różnych formacji mundurowych — opowiada Dawid.

W swoim ośrodku szkoleniowym BOLO Dawid Misiurski spotyka cały przekrój psich i ludzkich charakterów. Kierując się szacunkiem, miłością i zrozumieniem psów, jest w stanie osiągnąć zamierzone cele. Jest czas na naukę, jest czas na zabawę. Z każdym kolejnym projektem, powiększa się niezwykła rodzina BOLO.



W najbliższym czasie będzie okazja zobaczyć psy w akcji. Dawid Misiurski ze swoimi podopiecznymi, aktualnie pracuje nad szkoleniem psów do podejmowania akcji ratowniczych w wodzie. Finałem treningów będą zajęcia w akwenie, podczas których psy będą prezentowały nabyte umiejętności oraz zatrzymanie i obezwładnienie osoby w wodzie. Event zaplanowany jest w miejscowości Zbiczno w agroturystyce „Zacisze Zbiczno” w dniach 30-31 lipca.

— Jestem bardzo szczęśliwy z tej decyzji o otwarciu ośrodka Bolo. Zgromadziłem wokół siebie masę ciekawych, interesujących ludzi, którzy motywują, niosą mnie w tym, co robię, wnosząc się wyżej i wyżej. Dają mi poczucie spełnienia, co jednoznacznie jest ze słusnością wcześniejszej decyzji. Dzięki nim nadal się rozwijam. Nowe pomysły czy projekty wpadają same. Gdy robisz coś z pasji i miłości, to robisz to całym sobą, wówczas sukces musi przyjść. Czy odniosłem sukces? Zdecydowanie tak, bo moja praca jest moją pasją i nie zamienilibym jej na żadną inną — podsumowuje Dawid Misiurski.

A co robi trener w wolnym czasie? Prowadzi hotel dla psów, miejsce, gdzie można spokojnie zostawić psa na czas wyjazdu i mieć pewność, że pupil jest w najlepszych rękach.

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



1886 136
2022

Gazeta Olsztyńska

Ekspert radzi: Zasady wykorzystania urlopu

Każdy pracownik ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Wymiar urlopu zależy od ogólnego stażu pracy i wynosi 20 dni, jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat lub 26 dni, jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.

Urlup udzielany jest na wniosek pracownika, za zgodą pracodawcy. Urlop może być podzielony na części tylko na wniosek pracownika, z tym że co najmniej jedna część wypoczynku powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. Wynika to z faktu, że celem urlopu wypoczynkowego jest regeneracja sił po pracy. Podzielenie zaś przysługującego wymiaru urlopu na krótkie, kilkudniowe odcinki, nie zrealizowałoby w pełni tego założenia.

Przepisy przewidują dwa sposoby ustalenia terminu urlopu: w planie urlopów lub na podstawie porozumienia między pracodawcą a pracownikiem.

Plan urlopów ustala pracodawca, biorąc pod uwagę wnioski pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Planem urlopów nie obejmuje się tzw. urlopu na żądanie. Pracodawca, który nie ustala planu urlopów, udziela urlopu po porozumieniu z pracownikiem. Strony powinny wówczas dążyć do uzgodnienia terminu, co oznacza, że pracodawca nie ma bezwzględnego obowiązku udzielenia urlopu w terminie, który wskazuje pracownik we wniosku. Jeżeli bowiem wymagają tego obiektywne okoliczności zapewnienia funkcjonowania zakładu pracy, pracodawca ma możliwość odmowy udzielenia urlopu i udzielenia

go na wniosek pracownika w innym terminie.

Ustalony termin wykorzystania urlopu wiąże obie strony stosunku pracy. Jego przesunięcie może nastąpić w dwóch przypadkach: na wniosek pracownika, umotywowany ważnymi przyczynami lub z powodu szczególnych potrzeb pracodawcy, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy.

Urlopu udziela się w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, w wymiarze godzinowym, odpowiadającym dobowemu wymiarowi czasu pracy pracownika w danym dniu. W systemie podstawowym jeden dzień urlopu odpowiada 8 godzinom pracy. Jeżeli dobową normą czasu pracy pracownika jest niższa niż 8 godzin, wówczas

jeden dzień urlopu odpowiada tej niższej normie, na przykład 7 godzin 35 minut w służbie zdrowia.

Udzielenie pracownikowi urlopu w dniu pracy w wymiarze godzinowym odpowiadającym części dobowego wymiaru czasu pracy jest dopuszczalne jedynie w przypadku, gdy część urlopu pozostająca do wykorzystania jest niższa niż pełny dobowy wymiar czasu pracy pracownika w dniu, na który ma być udzielony.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr



TOMASZ
KAWALKO,
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA
PRACY
W OLSZTYNIE

Fot. Arch. PIP Olsztyn

Od 18 lipca wypłata wyprawki szkolnej z programu „Dobry start”

ZUS po raz drugi przyznaje świadczenie „300+” w ramach rządowego programu „Dobry start”. Szacuje się, że z programu Dobry start, czyli tzw. wyprawki szkolnej, skorzysta w tym roku ponad 4,4 mln dzieci.

Wnioski o świadczenie Dobry start na rok szkolny 2022/2023 można składać od 1 lipca 2022 r. do 30 listopada 2022 r.

Podobnie jak w zeszłorocznej edycji, wnioski mogą być składane wyłącznie elektronicznie przez trzy kanały: Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS),

system bankowości elektronicznej oraz portal Emp@tia.

- Obecnie do klientów ZUS zostały skierowane pierwsze informacje o przyznaniu świadczenia, które zostały umieszczone na portalu PUE ZUS. W kolejnych dniach będą sukcesywnie kierowane kolejne informacje o przyznaniu świadczenia. Po wiadomieniu o umieszczeniu informacji o przyznaniu świadczenia zostanie przekazane na adres mailowy wskazany przez wnioskodawcę we wniosku - mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. - ZUS przyznał pierwsze kilkaset tysięcy świad-

czeń. Pierwsze środki zostaną wypłacone 18 lipca 2022 roku. Pieniądze zostaną przekazane na rachunek bankowy wskazany przez klienta we wniosku w ciągu 5 dni roboczych od przyznania świadczenia.

- W przypadku, gdy w sprawie będzie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego do klientów zostanie skierowane wezwanie w celu uzupełnienia wniosków, które zostaną umieszczone na profilu klienta na portalu PUE ZUS, o czym wnioskodawca zostanie poinformowany sms-em wysłanym



ANNA ILUKIEWICZ
REGIONALNY
RZECZNIK
PRASOWY ZUS
WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO

Fot. ZUS

na numer telefonu wskazany we wniosku - wyjaśnia Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

ZUS na rozpatrzenie wniosku o świadczenie Dobry start, który został złożony do 31 sierpnia ma czas do 30 września 2022 roku.

ZUS

Staże zagraniczne w OHP

Jednym z głównych zadań OHP jest realizacja projektów wspierających edukację, mobilność, działalność młodzieżową i współpracę międzynarodową. Projekty realizowane we współpracy z zagranicznymi partnerami w ramach programu Erasmus+ w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego umożliwiają uczestnikom OHP udział w zagranicznych stażach i praktykach zawodowych. Dzięki nim młodzież odnosi wiele korzyści, takich jak rozwój zawodowy i osobisty,

wzrost kompetencji językowych, społecznych i obywatelskich.

Główne cele wyjazdów stażowych to: zdobycie kompetencji wymaganych na rynku pracy, uzyskanie doświadczenia zawodowego pożądanego przez pracodawców oraz lepsze zrozumienie kultury gospodarczo-społecznej danego kraju. Działania te stanowią integralną część nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy. Projektom tego typu towarzyszą przygotowania je-

zykowe, kulturowe i pedagogiczne. Umiejętności nabyte zagranicą potwierdzane są uznawanym na terenie Unii Europejskiej certyfikatem Europass Mobility, dzięki któremu dużo łatwiej znaleźć pracę w całej Europie.

Do najpopularniejszych kierunków zagranicznych praktyk i staży zawodowych należą Hiszpania, Portugalia, Włochy, Grecja i Niemcy. Właśnie dobiegły końca staże zawodowe w Niemczech, Grecji, Hiszpanii i we Włoszech.



OHP

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 136
2022

WŁĄCZ SIĘ!

Polacy rezerwują krótsze wakacje i szukają tańszych kwater

Zamiast popularnych kurortów wybierają mniejsze miejscowości turystyczne, a noclegi rezerwują nie w hotelach, a w pensjonatach czy gospodarstwach agroturystycznych. Wciąż można znaleźć oferty korzystne cenowo. Wciąż dużo ich czeka na Mazurach i niedawno otwartym dla turystów Podlasiu.



Fot. Andrzej Sorączak

Polacy nie zmieniają swoich planów wakacyjnych ze względu na cenę, ale skracają swoje pobyty. I to jest nowy trend, który się wśród nas kreuje, czyli nie chcemy rezygnować z komfortu wyjazdu, natomiast z racji tego, że ceny poszły do góry, to faktycznie wyjeżdżamy na krócej. W zeszłym roku to było sześć dób, natomiast w tym roku Polacy rezerwują na cztery-pięć, więc nawet możemy mówić tutaj, zamiast o wyjazdach wakacyjnych, bardziej o przedłużonych city breakach – mówi agencji informacyjnej Newseria Lifestyle Natalia Jaworska, ekspertka ds. hotelarstwa w Noclegi.pl.

Wzrost kosztów paliwa, rosnące ceny żywności, prądu i gazu oraz wojna, jaka toczy się w Ukrainie, silnie odbijają się na cenach noclegów. W tym sezonie wzrosły one średnio o około 15-20 proc. Ekspert-

ci zachęcają, by ciekawych ofert szukać niekoniecznie w głównych miejscowościach turystycznych.

– W najbardziej popularnych kurortach w Polsce ceny noclegów za osobę są mocno zróżnicowane. Jeżeli mówimy o kurortach nadmorskich, to w Gdańsku zapłacimy ok. 115 zł, w Kołobrzegu – 99 zł za osobę za noc. Lepiej wygląda Zakopane, tutaj mamy 88 zł za noc za osobę. W górach można również wypocząć za poniżej 70 zł, bo już ceny za noclegi w Bukowinie Tatrzańskiej czy Wiśle zaczynają się od 67 zł za osobę – wymienia Natalia Jaworska.

– Bardzo korzystnie w tym całym zestawieniu wypadają Mazury. Tam możemy już wypocząć od 55-60 zł za osobę za noc.

Mówię tutaj o takich miejscowościach jak Ruciane-Nida, Pisz czy chociażby Olsztyn.

Mimo rosnących cen ci, którzy chcą nieco zaoszczędzić na wakacyjnych wyjazdach, mogą skorzystać ze sprawdzonych sposobów na oszczędne podróżowanie i wypoczywanie. Przede wszystkim w sezonie warto wybierać takie miejsca, które nie są głównymi i najpopularniejszymi kierunkami turystycznymi. Zamiast więc jechać do Gdańska czy Kołobrzegu, można pojechać do Darłowa, Darłowa czy Grzybowa. Trzeba również dokładnie przygotować się do wyjazdu i spakować przydatne na wakacjach ubrania, akcesoria do pływania, leki czy też inne produkty, które na miejscu mogą być dużo droższe.

– Możemy także wybrać inną formę zakwaterowania niż hotel, np. kwaterę prywatną, pensjonat czy może agroturystykę, gdzie dzieci mogą zobaczyć różne zwierzęta. Możemy również pomyśleć o wyjeździe nie samochodem, ale autokarem bądź pociągiem, jeżeli oczywiście mówimy o turystyce krajowej. Możemy również wziąć nocleg bez wyżywienia, a wyżywienie przygotować samemu, np. śniadanie wspólnie z rodziną – mówi ekspertka ds. hotelarstwa w Noclegi.pl.

Eksperti szacują, że ten sezon urlopowy będzie dość udany. Tym bardziej że wielu osobom został jeszcze do wykorzystania Bon Turystyczny, czyli popandemiczne wsparcie finansowe dla wypoczynku z dziećmi. Można go zrealizować do końca września. newseria.pl

Odejście od sprzedaży spalinowych aut jest możliwe jeszcze przed 2035 rokiem

O tej decyzji mówiono się od kilku lat, więc koncerny samochodowe są na tę zmianę przygotowane. Co więcej, część z nich deklaruje, że już w 2030 roku będą sprzedawać wyłącznie auta elektryczne.

Parlament Europejski przyjął przepisy zaostrzające redukcję emisji w obszarze pojazdów lekkich i na rok 2035 przypada nam ten czas, kiedy odejdziemy od sprzedaży nowych samochodów spalinowych. Jest to termin jak najbardziej realny, ponieważ nie jest nowy dla branży – mówi agencji Newseria Biznes Krzysztof Burda, prezes zarządu Polskiej Izby Rozwoju Elektromobilności. – Branża motoryzacyjna jest jednym z kluczowych interesariuszy, którzy brali udział we wszystkich negocjacjach, ponieważ to od nich zależy gotowość technologiczna, by w pełni wdrożyć zeroemisyjne, elektryczne auta.

Taka gotowość już jest. Z danych zebranych przez Transport & Environment



Fot. PAP

wynika, że wiele koncernów deklaruje wcześniejszą realizację tych celów. Dla przykładu należące do Grupy BMW Mini i Rolls-Royce, Mercedes-Benz, marka Renault, wchodzące w skład grupy Stellantis Alfa Romeo i Opel, Lexus czy Volvo już w 2030 roku zamierzają sprzedawać wyłącznie auta z napędem elektrycznym. Fiat chce się stać w pełni elektryczną marką w Europie w ciągu pięciu kolejnych lat.

– Wyzwaniem na ten moment wydaje się być, aby to łańcuchy dostaw nadszły za tymi zmianami, dostosowały się do zmieniającego się rynku, a także żebyśmy nie utracili wysoko płatnych miejsc pracy w sektorze automotive, który w naszym kraju odpowiada za znaczną część PKB, a zatrudnia prawie 700 tys. osób – mówi prezes zarządu Polskiej Izby Rozwoju Elektromobilności.

Jak podkreśla, są branże, które mogą być zagrożone, np. producenci komponentów do silników spalinowych, układów wydechowych, których nie ma w pojazdach zeroemisyjnych. Zdaniem eksperta kolejne 13 lat to będzie czas na to, żeby mogli znaleźć swoje miejsce w łańcuchu dostaw dla elektromobilności. Z drugiej strony rozwój segmentu aut zeroemisyjnych może pobudzić nowe inwestycje i utworzyć tu nowe miejsca pracy.

– W Polsce są zlokalizowane chociażby fabryki baterii, które już w tym momencie odpowiadają za zaspokojenie 30 proc. ogólnego zapotrzebowania w Europie. Za chwilę, kiedy zostaną zakończone proce-

sy inwestycyjne, będziemy mieli w Polsce największą fabrykę baterii na świecie – mówi Krzysztof Burda. – Sektor baterii jest bardzo dobrym przykładem na to, że elektromobilność daje nowe, wysoko płatne miejsca pracy, w których potrzebujemy inżynierów, nowego wykształcenia. Pociąga to za sobą szereg zmian również w obszarze edukacji i dostosowania się do tych nowych zmian.

Koreański koncern LG Energy Solution rozpoczął czwarty etap budowy fabryki baterii litowo-jonowych na terenie podwrocławskiej gminy Kobierzyce. Całkowita kwota nakładów przekroczy 3,1 mld euro, a zatrudnienie sięgnie nawet 10 tys. osób. Po zakończeniu tego etapu ma to być największa fabryka akumulatorów EV na świecie o możliwościach produkcyjnych na poziomie 100 GWh. Ma ona zaspokoić około 60 proc. obecnego zapotrzebowania na baterie do samochodów elektrycznych w Europie. Inwestycja LG Energy Solution przyciąga do Polski także kolejne koreańskie firmy z branży.

WYGRALIŚMY BITWĘ W STRUGACH DESZCZU

Ponad 20 tysięcy osób oglądało na Polach Grunwaldu inscenizację bitwy z 1410 roku. W tym roku widowisko rozpoczęło się w strugach deszczu – mokra, śliska murawa była dla rekonstruktorów dodatkowym wyzwaniem. Znowu wygrali Polacy.



Inszenizacja bitwy pod Grunwaldem przebiegała zgodnie z jej opisem zawartym w „Kronice” Jana Długosza. Jednak zanim rozpoczęła się inscenizacja, Wielki Mistrz Zakonu Najświętszej Maryi Panny wylał się z historycznej tradycji, objechał pole bitwy i zachęcał widzów do kibicowania wojskom krzyżackim, wzbudzając tym entuzjazm u widzów widowiska. W tym roku na Polach Grunwaldu widowisko oglądało ponad 20 tys. osób.

Wśród wojsk polskich radość wywołał bocian, który na chwilę przed rozpoczęciem inscenizacji zaczął latać nad obozem wojsk polsko-litewskich i tatarskich. – Wygramy, bocian z nami! – krzyczeli rycerze.

Wraz z rozpoczęciem bitwy zaczął padać intensywny deszcz. Mokra i śliska trawa była wyzwaniem dla rycerzy, którzy zgodnie z tradycją mieli założone buty na skórzanych podeszwach, które



ślizgały się na murawie. Padać przestało w połowie widowiska, gdy szala zwycięstwa przechyliła się na stronę polską. Wi-

lu widzów przemoczonych do suchej nitki jeszcze przez około pół godziny oglądało inscenizację, niektórzy – zwłaszcza mamy z małymi dziećmi – rezygnowali i chronili się w samochodach.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA



18 LIPCA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Barany. Islandzka opowieść, reż. Grímur Hákonarson (93 min.)

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.
Wstęp wolny

19-20 LIPCA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika.

Zapisy: 89 524 90 34
Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

20 LIPCA

Zabawy kreatywne. Pomysłowe łamigłówek i gry

Olsztyn

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona.
Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), godz. 10:30-12.
Wstęp wolny

21 LIPCA

Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej”

Olsztyn

Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej” we wspomnieniach trenerów, członków i przyjaciół Olimpiad Specjalnych OR Warmińsko-Mazurskie. Wystawa czynna od 21 lipca do 3 sierpnia 2022 r.

Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33), godz. 17.
Wstęp wolny

21-23 LIPCA

Dni Olsztyna z Miejską Biblioteką Publiczną

Olsztyn

Druga połowa lipca w naszym mieście upływa pod znakiem święta jego patrona – św. Jakuba. Jak co roku ofertę kulturalno-artystyczną Dni Olsztyna uzupełni szereg dedykowanych wydarzeń przygotowanych przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej:

Filia nr 9, ul. Żołnierska 47:

21 lipca (czwartek), godz. 11.00 – 12.00 – Święty Jakub na Kormoranie: Św. Jakub wyruszy z biblioteki i przemarszeruje uliczkami osiedla. Poczestuje dzieci Jakubkami, czyli pierogami ze słodkościami i przypomni o swojej obecności w Olsztynie. Jakubki (z papieru) będzie też można zrobić w bibliotece przy okazji wypożyczania książek.

Abecadło, al. Piłsudskiego 16:

21 – 22 lipca – Poczłówa z Olsztyna – odwiedź Abecadło i wykonaj pamiątkowe zdjęcie z instalacją artystyczną przedstawiającą Św. Jakuba z Wysoką Bramą autorstwa Beaty Akinis-Sowińskiej;

21 lipca (czwartek) – całodniowy konkurs wiedzy o Olsztynie (na uczestników czeka słodka niespodzianka)

23 lipca (sobota) – zabawa online dotycząca topografii Olsztyna. Więcej informacji na fanpage’u Abecadła oraz stronie internetowej.

Planeta 11, al. Piłsudskiego 38:

22 lipca (piątek) – konkurs z wiedzy o olsztyńskich literatach;

Filia nr 12, ul. Wrocławska 2

26 lipca (wtorek), godz. 11.00 – 12.30 – warsztaty dla dzieci. W programie: Legenda o świętym Jakubie, patronie Olsztyna – wspólne czytanie; Kakaowa lampa lawa – eksperyment; Warmiński totem – warsztaty plastyczne z wykorzystaniem kory i plasteliny; Pamiątka z Olsztyna – warsztaty z gliną; Słodkości od świętego – zabawa kulinarno-ruchowa;

Filia nr 15, ul. Obrońców Tobruku 15/2U:

Olsztyn w powieści – wystawa książek

Filia nr 16: ul. Bałtycka 145:

21 lipca (czwartek), godz. 12.00 – Olsztyński kolaż – zajęcia plastyczne

Filia nr 18, ul. Żytnia 71:

Malowniczy Olsztyn – wystawa

Wizytówka Olsztyna – konkurs plastyczny dla dzieci. Szczegóły konkursu na blogu filii

21-24 LIPCA

Jarmark Jakubowy i Teatralne Dni Olsztyna

Olsztyn

Jarmark Jakubowy: czwartek

14.00-20.00, piątek

isobota 10.00-

20.00, niedziela

10.00-18.00 (Stare

Miasto).

Teatralne Dni Olsztyna – program:

21 lipca

18 – Parada teatralna Olsztyńskiego teatru Ulicznego (start Wysoka Brama)

19 – Teatr na walizkach – L’Estrada (Targ Rybny)

20:30 – Teatr Nowy: Ballady i Romanse. Czytanie performatywne (ul. Rodziewiczówny / Uliczka Sterowców)

22 lipca

17 – Orkiestra na dużym rowerze (Stare Miasto)

18 – Teatr Barnaby: Piecuch najwspanialszy na świecie (Scena staromiejska)

23 lipca

12 – Survival kuglarski z OTU (Park podzamcze)

14 - A3 Teatr: Just art & Chill out. Sweet dreams – instalacja interaktywna (Park Podzamcze)

17 – Teatr Barnaby: Rycerz bez konia (Scena staromiejska)

18 – Teatr Migro: Echa (Targ rybny)

24 lipca

13:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Kolorowy Cyrk (Park podzamcze)

15:30 – Siewcy dobrej energii (Stare Miasto)

16:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Serce Don Juana (Targ rybny)

19 – Teatr Pijana Sypialnia: Wyspa Limbo (Amfiteatr)

22-24 LIPCA

26. Dni Biskupca

Biskupiec

Program:

22 lipca

12:00 - Spektakl „W Miejskiej Dżungli” / Animacje dla dzieci - Teatr Katarynka - Park przy BDK

14:00 - Otwarty turniej szachowy o Puchar Burmistrza Biskupca - Plac Wolności

17:00 - Yoga - Joga w planerze - Park Miejski

18:30 - Konkurs latawców - Park Miejski

22:00 - Romantyczność Warmii - Wernisaż wystawy fotografii Odetty Ostapczuk i Marioli Zientary - Miejska Biblioteka Publiczna

23 lipca

9:00 - Turniej piłki nożnej open o Puchar Burmistrza Biskupca - Stadion Miejski

9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm

10:00 - Zawody spinningowe o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

15:00 - Rodzinna Strefa Rozrywki - Plac apelowy wbyłej jednostce wojskowej

17:00 - KONCERTY - Plac apelowy wbyłej jednostce wojskowej:

- Studio Wokalne „Sukces”

- Biskupieckie Talenty

- Jerzy Słota

- Michał Szczygiel

- Michał Wiśniewski z zespołem

- Dawid Kwiatkowski

24 lipca

9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm

11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

12:00 - Grand Prix Biskupieckiego Lata w Biegach Przelajowych - Bieg Południowy - Park Miejski

12:00 - Dj Głazek - Plaża Słoneczny Brzeg

12:00 - Animacje, dmuchańce „Taka impreza - Plaża Słoneczny Brzeg”

14:00 - Holi Święto Kolorów - Plaża Słoneczny Brzeg

22 LIPCA

Recital kabaretowy Artura Andrusa z gościnnym udziałem Doroty Miśkiewicz / Czyści jak Łza

Olsztyn

Recital kabaretowy Artura Andrusa to niepowtarzalna okazja, by usłyszeć znane, lubiane i wciąż przez publiczność



oczekiwane utwory, które stały się już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Podczas występu pojawią się także nowe kompozycje, pochodzące z ostatniego albumu Andrusa pt. „Sokratesa 18”. Wydarzenie odbędzie się w ramach Teatralnych Dni Olsztyna.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie.

Wstęp płatny

23 LIPCA

Raz Dwa Trzy: 30 lat jak jeden koncert



Olsztyn

Raz Dwa Trzy należą do klasyki. Znają ich wszyscy. Prostotą i szczerością trafiają do każdego, są uniwersalni. Bez względu na wiek – swój i odbiorcy – potrafią trafić w sedno i uchwycić to coś szczególnego, tu i teraz. Ich utwory mają niesamowitą zdolność pobudzania do rozmowy, otwierają umysł i rozwiązują język.

Niewiele zespołów w Polsce może pochwalić się tak bogatą historią wspólnego grania. Razem przeszli długą drogę przez wiele nurtów i stylistyk: od jarocińskiej sceny, po studio im. Agnieszki Osieckiej. Stale imponują wrażliwością, spostrzegawczością i dystansem.

W Olsztynie zagrają na jubileusz 30-lecia swojego istnienia.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

23 LIPCA

Pełno ich nigdzie. Śladami przedwojennych firm żydowskich w Olsztynie

Olsztyn

Start: Muzeum Nowoczesności (ul. Knosaty 2b), godz. 11.
Wstęp wolny

23 LIPCA

Eskapada Jakubowa

Olsztyn-Gietrzwałd

Z okazji 670-lecia Gietrzwałdu i olsztyńskich Dni Jakubowych Gmina Gietrzwałd i Miasto Olsztyn zapraszają na Eskapadę Jakubową - grę terenową dla piechurów, biegaczy i rowerzystów po ciekawych okolicach Olsztyna i Gietrzwałdu po trasie szlaku Św. Jakuba.

Start: Plaża miejska w Olsztynie:

8.00 - piechurzy dla chętnych pod opieką przewodnika

9.00 - biegacze

10.00 - rowerzyści

Meta: amfiteatr w Gietrzwałdzie.

Gra pozbawiona elementów rywalizacji. Jeśli natomiast uczestnicy sami będą mieli ochotę powalczyć z własnymi słabościami, osiągnąć konkretny wynik, to trasa idealnie się do tego nadaje. Trasa Eskapady Jakubowej liczy około 20 km. Ciągnie się głównie w malowniczych, warmińskich lasach. Jest idealna dla piechurów, biegaczy i rowerzystów. Na trasie będziecie mogli zebrać pieczątki do kolekcji.

Liczba miejsc ograniczona! Decyduje kolejność zgłoszeń.

24 LIPCA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe

Olsztyn

Koncert Jakubowy:
Jarosław Tarnawski (organy), Krakowskie Trio Stroikowe

Program:

Johann Sebastian Bach
(1685-1750) – Toccata
C-dur BWV 564

Aleksander Tansman
(1897-1986) – Dialogue

Wolfgang Amadeus Mozart (1756-1791) – Divertimento
B-dur KV 229

Johann Sebastian Bach – Adagio BWV 564

Krzysztof Dębski (*1953) – Cantabile in h

Johann Sebastian Bach – Sonata triowa Es-dur BWV 525

Johann Sebastian Bach – Fuga C-dur BWV 564

Bazylika konkatedralna św. Jakuba (ul. Staszica), godz. 20.



25 LIPCA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Dumni i wściekli, reż. Matthew Warchus
(120 min.)

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

26-28 LIPCA

Sztynort Blues Festiwal

Port Sztynort

To będą trzy dni bluesowej uczty muzycznej. Dyrektorem muzycznym oraz opiekunem artystycznym wydarzenia jest Robert Lubera, gitarzysta i wokalista znany ze współpracy z wieloma artystami, m.in. z Tadeuszem Nalepą, Robertem Gawlińskim, Maciejem Balcarem, Arturem Gadowskim, zespołem Sagittarius. Imprezę poprowadzi dziennikarz muzyczny i wielki miłośnik bluesa - Jan Chojnacki.

26 lipca festiwal otworzy Wojtek Klich, jeden z najbardziej wpływowych współczesnych gitarzystów w Polsce, wokalista, autor piosenek (ZIYO, Anna Wyszkon, Martyna Jakubowicz, Małgorzata Ostrowska, Wojciech Wałęwski i wielu innych).

27 lipca swoje 40-lecie obchodzić będzie Nocna Zmiana Bluesa ze Sławkiem Wiercholskim. Koncert będzie transmitowany na żywo na antenie Radia Nowy Świat.

28 lipca festiwal zamknie NIE- BO Orkiestra & Goście. Na scenie z zespołem Nie-bo wrozbudowanym składzie z instrumentami dętymi wystąpią: Piotr Nalepa, Wojtek Cugowski, Kajetan Galas i Żaneta Lubera.

26-28 lipca. Port Sztynort. Scena Główna. Godz. 21:00.

Organizatorem festiwalu jest Nowy Sztynort - Osada Wolności. Szczegóły na: www.sztynort.pl

Wstęp wolny

26-30 LIPCA

Musical „Pora jeziora”

Olsztyn

Wykonawcy:

Grzegorz Pierczyński – Ojciec
Mazur

Anna Szejner

– Matka Warmia

Paulina Janczak

– Łyna, ich córka

Agnieszka Tylutki

– Sajna, ich córka

Wojciech Daniel – Jasiek

Beata Olga Kowalska – Morena



Karol Drozd – Kłobuk

Janusz Kruciński – Król Sielaw (ryba)

Tomasz Bacajewski – Utopiec-Staszek

Mikołaj Ostrowski – Ekonom

Kamila Połomska – Wodzirej

Piotr Michalczuk – Wodzirej

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo” przygotowanie Ewa Kokoszko

Pracownia Tańca Pryzmat – przygotowanie Tatiana Asmołkova

Chór Cantores Varmienses – przygotowanie Benedykt Błoński

Musical Pora jeziora to inspirowane folklorem widowisko, łączące w sobie przeszłość i teraźniejszość, w którym znajdują się odwołania do tradycji i lokalnego folkloru. Postaci z warmińskich legend spotykają się tam z dawnymi, ciężko pracującymi przy wyrębie lasu i połowie ryb mieszkańcami Warmii i Mazur. Kompozytor Tomasz Szymuś wraz z autorem tekstów piosenek Danielem Wyszogrodzkiem stworzyli melodyjne, wpadające w ucho numery musicalowe, nie nawiązujące co prawda w warstwie muzycznej do twórczości ludowej, ale pełne wdzięcznych melodii oraz scen zbiorowych, takich jak imponujący, rozpoczynający musical chór drwali czy pełen wdzięku tytułowy utwór Pora jeziora, któremu na scenie towarzyszyły tańce rusalek.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

27 LIPCA

Świat planszówek. Przygoda z grami planszowymi

Olsztyn

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Godz. 10.30-12.00, Piątek - Biblioteka dla dzieci i młodzieży (ul. 1 Maja 5).

28 LIPCA

Spotkanie autorskie z Katarzyną Surmiak-Domańską

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Katarzyną Surmiak-Domańską autorką książki „Czystka” w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Dziennikarka jest laureatką tegorocznej edycji Literackiej Nagrody Warmii i Mazur – WAWRZYN 2021.

Prowadzenie: Monika Stępień

Scena Staromiejska, ul. Stare Miasto 33 (przy niesprzyjających warunkach pogodowych miejsce spotkania może ulec zmianie), godz. 17. Wstęp wolny

28 LIPCA

Potańcówka retro

Olsztyn

Kwartet „Żywioly” / Andrzej Brzozowski: Piosenki z kapelusza / Hańba!

Targ Rybny, godz. 18. Wstęp wolny

30 LIPCA

Brodka - koncert



Olsztyn

Brodka – wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, reżyserka klipów, producentka oraz artystka conceptualna, która tyle samo uwagi poświęca warstwie muzycznej, tekstowej, jak i wizualnej wszystkiemu, co tworzy. Brodka redefiniuje się na nowo z każdym kolejnym albumem, czerpiąc z rocka alternatywnego, popu, elektroniki oraz muzyki gór, w której wyrosła – opracowała własny niepowtarzalny, bezkompromisowy styl.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano 60 oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które

pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Różne instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można oglądać do 31 lipca.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

1 SIERPNI

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Kafarnaum, reż. Nadine Labaki

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim. Wstęp wolny

7 SIERPNI

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Matthias Degott (organy)

Stephan Börsig (trąbka)

Program koncertu:

– John Stanley (1712-1786) – Trumpet Voluntary op. 6 nr 5 (arr. Michel Rondeau)

– Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i Fuga D-dur BWV 532

– Giuseppe Torelli (1658-1709) – Sinfonia in D (G.8): Allegro – Adagio – Allegro-Allegro

– Olivier Messiaen (1908-1992) – Apparition de L'Église éternelle

– Michael Korb (*1957) / Ulrich Roever (1934-1997) – Highland Cathedral (arr. Charles Callahan)

– César Franck (1822-1890) – Chorał a-moll (Trois chorals)

– Henry Purcell (1659-1695) – Sonata D-dur Z.850: Allegro – Andante – Allegro

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOŚ
tel. 89 535 20 30

BOSCY / napisy: 18:00; NIEZGA-

SZALNI / familijny / od 6 lat

/ dubbing: 10:00, 12:10, 14:20,

16:40, 18:45; NA CHWILE, NA

ZAWSZE: 11:00, 16:20, 19:00,

21:30; POWODZENIA, LEO

GRANDE / napisy: 15:50, 18:15,

20:45; THOR: miłość i grom

/ napisy: 14:40, 18:30, 20:15,

21:15; THOR: miłość i grom /

dubbing: 11:40, 17:30, 19:30;

THOR: miłość i grom / napisy /

3D: 16:50; THOR: miłość i grom

/ dubbing / 3D: 13:50; MINION-

KI: Wejście Gru / familijny / b.o.

/ dubbing: 10:20, 11:10, 11:50,

12:40, 13:30, 14:00, 14:50, 15:40,

16:10, 17:00; BUZZ ASTRAL /

familijny / od 6 lat / dubbing:

10:10; CZARNY TELEFON /

napisy: 21:00; ELVIS / napi-

sy: 12:30, 19:15; JURASSIC

WORLD: Dominion / dubbing:

10:40; TOP GUN: MAVERICK /

napisy: 13:20, 20:30.



Szukasz klientów?

WYBIERZ PROFESJONALISTÓW



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

Wybierz nas!

(89) 539-74-46

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
reklama@wm.pl

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

57622otr-A-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka nie-
mieckiego, długowłosego
(suka) z rodowodem, 506-10-
90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od
Olsztyna 5000m2, 3000m2,
1000m2 bez pośredników
30zł za m2, 698-150-696

**WWW.DOMKIANGIEL-
SKIE.PL**, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w
Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

BIURO Rachunkowe w Ol-
szynie przy ulicy K. Jagielloń-
czyka 10 poszukuje księgowej
na pełny etat. Pracujemy na
programie PKPiR Chudzikie-
wicz. Tel.603-802-945; mail:
jlobacz@gmail.com

DO naprawy domków holen-
derskich, 503-103-703

FIRMA zatrudni sprzątaczkę -

klatki schodowe i pracownika
gospodarczego - koszenie.
Tel. 785-200-855

MURARZ - ogólnobudowl-
niec, 600-136-951

PRACA OCHRONA DYWITY.
Poszukujemy osób z orzecz-
eniem o niepełnosprawności
do ochrony małej budowy
w Dywitach. Doświadczenie
niewymagane. Dobre warunki
pracy. Tel. 884-602-126

ZATRUDNIĘ mężczyznę w
gospodarstwie rolnym - krowy
mleczne. Z mojej strony za-
kwaterowanie obiady i uczci-
we wynagrodzenie. Woj ma-
zowieckie, tel. 662-027-250

ZATRUDNIĘ w gospodar-
stwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

KOPARKA woda, kanalizacja
drenaż, 605-898-541

MALOWANIE, 512-170-016

inne

WSPARCIE seniora, 785-043-
555

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne,
506-999-493.

KUPIĘ byczki, jałóWKi 100-
500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny!
Dojazd do gospodarstwa,
514-574-163

produkty rolne

SPRZEDAM zboże Węgorze-
wo 799-471-066



nie musisz
wychodzić
z domu...

Z Chrześcijańską Nadzieją na Życie Wieczne
w Niebie zawiadamiamy,
że 15 lipca 2022 r. odeszła do Domu Ojca
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.
Barbara Krogulec

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 lipca 2022 r. o godz. 13.30 modlitwą różańcową
w Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu,
po czym o godz. 14.00 zostanie
odprawiona Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia
Rodzina

Pani mgr inż.

**Monice
Szubert-Łużpińskiej**

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Matematyki i Informatyki
UWM w Olsztynie

*Nie żyjemy, aby umierać,
ale umieramy, aby żyć wiecznie*

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

**Ryszarda
Skrodzkiego**

składają
Dyrekcja i Pracownicy PGE Dystrybucja SA
Oddziału Białystok

Panu
**Markowi
Jasudowiczowi**

Wójtowi Gminy Giżycko

oraz **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

w imieniu
Koleżanek i Kolegów Samorządowców
ze Stowarzyszenia „Wielkie Jeziora Mazurskie 2020”
składa Zarząd Stowarzyszenia

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

ś. † p. **Jacka Góreckiego**

składają Właściciele, Zarząd oraz Współpracownicy
z firmy DFM Sp. z o.o.

Pograżeni w głębokim smutku
zawiadamiamy, że 14 lipca 2022 r. odszedł od nas
nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.
**Stanisław
Baraszkiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 lipca 2022 r. o godz. 12.00
Mszą Świętą w kościele pw. św. Arnolda
przy ul. Świętego Arnolda 1, po której nastąpi
pochowanie na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie łączy się w smutku

z Rodziną
zmarłego

Jana Nieradko

Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP
(w Łęczanach).
Z Kolegą Janem Nieradko łączyła nas długotrwała
współpraca związkowa na rzecz uczelni. Pozostań w naszej pamięci.
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UWM

Panu Doktorowi

**Romanowi
Łesiów**

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Koleżanki i Koledzy
z Prywatnego Centrum Medycznego „Lancet”
w Olsztynie

Pani **Anecie Wojtkiewicz**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Brata Jacka

składają dyrekcja oraz pracownicy
Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5
Mistrzostwa Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

Pani
Anecie Wojtkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

Łączymy się z Tobą w żalu, Kochana.
Twoje Wronki



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

ZWYCIĘSTWO JEST, AWANSU NIE MA

FUTBOL AMERYKAŃSKI \\ W sobotę na stadionie w Kortowie rozegrano finał drugoligowych rozgrywek (PFL 2). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo odnieśli Jeziorowcy, najlepszy zespół grupy północnej, którzy rozgromili ekipę Jaguars Kąty Wrocławskie.

• **AZS UWM Olsztyn Lakers – Jaguars Kąty Wrocławskie 58:0 (14:0, 28:0, 16:0, 0:0)**

O miano najlepszej ekipy II ligi walczyły dwie najlepsze drużyny wśród 11, które przystąpiły do rywalizacji. Jeziorowcy okazali się najlepsi w grupie północnej, natomiast ekipa Jaguars wygrała w grupie południowej. We wcześniejszych półfinałach olsztynianie wygrali z wicemistrzami południa, z kolei zawodnicy z Kątów Wrocławskich ograli wicemistrzów północy, wydawało się więc, że finał nie będzie miał zdecydowanego faworyta, a raczej będzie obowiązywała stara zasada „na dwoje babka wróżyła”. Za olsztynianami przemawiał własny stadion, natomiast za gośćmi współpraca z Panthers Wrocław, najlepszą polską drużyną i wielokrotnym mistrzem kraju.

- Nastroje w zespole są bardzo bojowe, więc wszystko powinno być tak jak powinno – twierdził dzień przed meczem Tomasz Sawicki, ostoja obrony Lakersów. – Czujemy się dobrze przygotowani i wreszcie zagramy prawie w pełnym składzie, bo zczo-



Jeziorowcy wygrali II ligę, ale nie awansują, bo nie mają pieniędzy i boiska

łowych graczy zabraknie jedynie bez skrzydłowego Dawida Rutkowskiego.

Zapowiedzi zapowiedziały, ale zapewne niewiele osób przewidziało przebieg finałowego pojedynku, bo trudno było przewidzieć, że w tak ważnym meczu, który toczył się wulnym

deszczu, mimo wielu zdobytych punktów całkowicie zabraknie... emocji.

PO PIĘCIU MINUTACH JEZIOROWCY WYGRYWALI 6:0, PO DWÓCH KOLEJNYCH BYŁO JUŻ 12:0, A PO UDANYM

PODWYŻSZENIU 14:0! JEŚLI KTOŚ LICZYŁ NA PRZEBUDZENIE RYWALI, TO JUŻ NA POCZĄTKU DRUGIEJ KWARTY SRODZE SIĘ ROZCZAROWAŁ, BOWIEM ZROBIŁO SIĘ 20:0, A NA PRZERWĘ ZESPOŁY ZESZŁY PRZY STANIE 42:0!

W drugiej części spotkania obraz gry ani na chwilę się nie zmienił. Jeziorowcy skutecznie atakowali i jeszcze skuteczniej bronili, w efekcie rywale nie mogli jedynie sporadycznie przedostawać się na olsztyńską połowę. 16 punktów zdobytych przez graczy ze stolicy

Warmii i Mazur w trzeciej kwarcie ustaliło końcowy wynik tego meczu, po zakończeniu którego odbyła się uroczystość wręczenia medali. Deszcz lał cały czas, ale mimo to uśmiechy nie zniknęły z twarzy olsztyńskich zawodników podczas odbierania złotych medali. Poza tym Lakersi otrzymali okazały puchar.

- Wygraliśmy i to jest sprawa najważniejsza – stwierdził Krzysztof Mrówka, grający członek zarządu sekcji. – Co prawda rywale przyjechali w najmocniejszym składzie, ale – wbrew pozorom – musieliśmy zagrać na maksa, by ich pokonać. Zdaje sobie sprawę z tego, że kibice woliliby obejrzeć zacięty mecz, tak jak ten półfinałowy ze Smokami z Wieliczki. Nie ukrywam, że my też sądziłismy iż goście stawiają nam dużo większy opór. Cóż, po prostu zrobiliśmy swoje, popelniając bardzo mało błędów, co wystarczyło do efektownego zwycięstwa. Mimo wygrania drugoligowych rozgrywek o awansie – przynajmniej na razie – musimy zapomnieć. Głównie z dwóch powodów: po pierwsze nie mamy na to kasy, a po drugie boiska, gdzie moglibyśmy spokojnie trenować – zakończył Krzysztof Mrówka. **ELJOT**

O PIŁCE

• W siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie rundy wstępnej Wojewódzkiego Pucharu Polski. Zgłoszone drużyny zostały podzielone pod względem terytorialnym na sześć koszyków. W celu zminimalizowania kosztów transportu losowanie zostało przeprowadzone w ramach wcześniej ustalonych koszyków.

>>> **Koszyk nr 1:** Czarni Olecko - Śniardwy Orzysz, Pogoń Ryn - Jurand Barciany, Rona O3 Elk - Znicz Biała Piska, Salet Boże - Mazur Elk, Start Kruklanki - Pojezierze Prostki, Węgoria Węgorzewo - Żagiel Piecki, Granica Kętrzyn - Mamry Giżycko, Mazur Pisz - Rominta Gołdap, Mini Soccer Academy Mrągowo - Mrągowia Mrągowo.

>>> **Koszyk nr 2:** Orleża Reszel - Wilczek Wilkowo,



Szansa Reszel - Cresovia Górowo Iławeckie, Fala Warpuny - Łyna Sępól, Reduta Bisztynek - LKS Różnowo, Pomarańcze Korsze - Victoria Bartoszyce, Tęcza Biskupiec - Polonia Lidzbark Warmiński, Burza Stupy - KS Wojciechy, MKS Jeziorany - MKS Korsze, Warmianka Bęsia - DKS Dobrze Miasto.

>>> **Koszyk nr 3:** Omulew Wielbark - Olimpia Olsztynek, Perkun Orżyny - Arbiter Tęczowy Las Pizza & Pasta Olsztyn, WTKS Mierki - Pisa Barzewo, Warmia Olsztyn - Naki Olsztyn, Wałpusza 07 Jesionowice -

Fortuna Gąglawki, Stomil II Olsztyn - SKS Szczytno, GLKS Jonkowo - GKS Szczytno, Warmiak Łukta - KS 2010 Wrzesina, Leśnik Nowe Ramuki - Błękitni Pasym.

>>> **Koszyk nr 4:** Żabianka Żabi Róg - Polonia Markusy, Pama Powodowo - Olimpia II Elbląg, Junior Świątki - Piast Wilczęta, Zalew Frombork - MKS Miłakowo, Dąb Kady - Huragan Morąg, Syrena Młynary - Zatoka Braniewo, Granica Zagaje - Błękitni Orne - Barkas Tolkmicko - Polonia Pastęk, Agat Jegłownik - Concordia Elbląg.

>>> **Koszyk nr 5:** Orzeł Janowiec Kościelny - Start Nidzica, Amatorska Drużyna Piłkarska Działdowo - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Vel Dąbrówno - Delfin Rybno, Zamek Kurzętnik - KS Mroczno, Gmina Kozłowo - Iskra Narzym, Avista Łążyń - Motor Lubawa, Wel Lidzbark - Grunwald Gierzwałd, Constract Lubawa - Polonia Iłowo, Orzyk Janowo - MKS Działdowo.

>>> **Koszyk nr 6:** Olimpia Kisielice - Jordan Kazanice, Kormoran Bynowo - Unia Susz, Torpeda Rożental - Radomniak Radomno, Płomień Turznica - Sokół Ostróda, Ossa Biskupiec Pomorski - GKS Wikielec, Drewnaks Samptawa - Zamek Szymbark, Ewingi Zalewo - Jeziorak Iława, Szeląg Kormoran Zwierzewo - Czarni Rudzice, Orzeł Ulnowo - Tęcza Miłomłyn.

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ Mistrzostwa Europy do lat 18, które odbyły się w Tbilisi, reprezentacja Polski zakończyła dopiero na ósmym miejscu. W meczu, którego stawką było miejsce siódme, Polacy przegrali 2:3 (-19, 17, -21, 13, -12) z Czechami. Tym samym podopieczni trenera Macieja Bartodziejskiego nie awansowali na przyszłoroczny Mundial, notując serię czterech porażek z rzędu. Nie obronili więc brązu ME i zarazem nie obronili złota MŚ. W przeszłości Polacy stawali na podium mistrzostw Europy kadetów aż 9 razy. To najlepszy wynik spośród wszystkich ekip, choć w klasyfikacji medalowej prowadzą Rosjanie, z 5 złotymi krążkami. Nasz zespół na najwyższym stopniu stawał w 2005 i 2015 roku.

PIŁKA RĘCZNA \\ Dopiero 13. miejsce zajęli polscy juniorzy

podczas rozegranych w Portugalii mistrzostw Europy. W ostatniej fazie mistrzostw Polacy wygrali 30:26 z Czarnogórą i po rzutach karnych z Chorwacją (w regulaminowym czasie było 29:29). W efekcie słabego wyniku reprezentacja Polski nie weźmie udziału w przyszłorocznych mistrzostwach świata.

SPORT W TV \\ **Lekka atletyka.** Mistrzostwa świata: maraton kobiet (15.10 TVP Sport), sesja popołudniowa (18.30 TVP Sport), sesja nocna (02.00 TVP Sport, 02.05 TVP 1)

• **Piłka nożna.** PKO BP Ekstraklasa: Górnik Zabrze - Cracovia (18.55 Canal+ Sport)

• **Szermierka.** Mistrzostwa świata w Kairze (17.30 Eurosport 1)

• **Tenis.** Turniej ATP w Hamburgu (11, 13, 15, 17, 19 Polsat Sport)

O PIŁCE

EKSTRAKLASA \\ Nie takiej inauguracji sezonu spodziewali się kibice Lecha, których ponad 12 tysięcy pojawiło się w sobotnie popołudnie na poznańskim stadionie. Gospodarze to przecież aktualny mistrz Polski, natomiast Stal poprzedni sezon zakończyła dopiero na 14. miejscu. Jednak w polskiej lidze „mistrz” to termin jedynie umowny - przecież Legia, poprzedni „mistrz”, w minionym sezonie długo była w strefie spadkowej. Czy teraz „Kolejorz” pójdzie jej niechlebnym śladem? W tej chwili jeszcze za wcześnie na takie opinie, ale na pewno dają do myślenia niedawne porażki w Superpucharze, eliminacjach do Ligi Mistrzów (1:5 w Karabachu) i teraz w Ekstraklasie. Reasumując, w czerwcu holenderski trener John van den Brom, który zastąpił Macieja Skorzę, podpisał z Lechem dwuletni kontrakt, ale na jego miejscu jeszcze byśmy rodziny do Poznania nie sprowadzali...

W zdecydowanie odmiennym nastroju był z kolei Adam Majewski, trener Stali, który powiedział: - Przed spotkaniem nikt na nas nie stawiał, tymczasem zagraliśmy bardzo dobrze. Mielśmy sytuacje, pomógł nam bramkarz, a to też kluczowe w takich meczach. Bramkarz, o którym wspominał szkoleniowiec mielczan, to Bartosz Mrozek, który w Poznaniu zaliczył efektowny debiut w Ekstraklasie. Co ciekawe, poprzedni sezon Mrozek spędził w drugoligowych rezerwach... Lecha, skąd Stal go wypożyczyła. A Adam Majewski to trener, który co prawda kiedyś nie poradził sobie w pierwszoligowym Stomilu, ale za to teraz radzi sobie całkiem nieźle w ekstraklasowej Stali.

Jeszcze więcej kibiców, bo ponad 14,5 tysiąca, przyciągnął mecz w Kielcach, gdzie Korona zmierzyła się z Legią, która - po raz pierwszy od bardzo dawna - nie jest wymieniana wśród kandydatów do mistrzowskiej korony. Do przerwy goli nie było, ale w 61. min czerwoną kartkę otrzymał Wieteska z Legii, więc wydawało się, że szala przechyliła się na stronę gospodarzy. Nic z tego, bo 12 minut później gola zdobyli goście! Mecz zakończył się jednak sprawiedliwym podziałem punktów.

• **Lech Poznań - Stal Mielec 0:2** (Wlazło 14, Domański 64)

• **Korona Kielce - Legia Warszawa 1:1** (Łukowski 83

- Muci 73; czerwona kartka: Wieteska 61, Legia)

• **Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice 2:0** (Imaz 29, Kowalski 90)

• **Raków Częstochowa - Warta Poznań 1:0** (Gutkovskis 79)

• **Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 0:0**

• **Radomiak Radom - Miedź Legnica 1:1** (Abramowicz 80 - Śliwa 53; czerwona kartka: Mijušković, 57, Miedź)

• **Wisła Płock - Lechia Gdańsk 3:0** (Sekulski 43, Davo 77, Kocyta 90)

• **Pogoń Szczecin - Widzew Łódź 2:1** (Zahović 45, Biczachczjan 71 - Pawłowski 19)

• **Górniki Zabrze - Cracovia** (poniedziałek, g. 18.55, Canal+ Sport)

EKSTRAKLASA

1. Wisła	3	3:0
2. Stal	3	2:0
Jagiellonia	3	2:0
4. Pogoń	3	2:1
5. Raków	3	1:0
6. Legia	1	1:1
Korona	1	1:1
Radomiak	1	1:1
Miedź	1	1:1
10. Śląsk	1	0:0
Zagłębie	1	0:0
12. Widzew	0	1:2
13. Warta	0	0:1
14. Lech	0	0:2
Piast	0	0:2
16. Lechia	0	0:3
Cracovia	-	-:-
Górniki	-	-:-

I LIGA \\ Po 10 latach w rozgrywkach nie ma Stomilu, ale chyba za olsztyńskim klubem nikt na zapleczu Ekstraklasy nie płacze. Najciekawiej było w Krakowie, gdzie na pierwszy mecz Wisły po spadku przyszło prawie 16 tysięcy kibiców! o ile jednak kibiców było wielu, o tyle emocji sportowych tyle, co kot napłakał, w efekcie bo bezbramkowym remisie Sandecja wywiozła cenny punkt.

Na pewno pierwszą kolejkę zapamiętają natomiast kibice Chojniczanki, bo obejrzeni bramkę, której raczej już nigdy nie zobaczą. Otóż w 10. min meczu z GKS Tychy gospodarze rozpoczęli grę od środka, bo chwilę wcześniej goście objęli prowadzenie. Grę wznowił jeden z piłkarzy Chojniczanki, podając do Szymona Skrzypczaka, a ten bez chwili zastanowienia strzałem



Fot. Artur Szczepański

W sparingu z Wandą Kraków dwa gole zdobyła debiutująca w Stomilankach Ester Sunday

z połowy boiska przełobował zaskoczonego bramkarza! Ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów, tak jak w Chorzowie, gdzie Ruch, który po latach powrócił do I ligi, w obecności ponad ośmiu tysięcy widzów bezbramkowo zremisował ze Skrą.

Warto przypomnieć, że klubowi z Częstochowy groziło wyrzucenie z ligi (wtedy utrzymany by się Stomil), ale Skra obiecała, że dokona modernizacji swojego stadionu. No i wychodzi na to, że obietnicy dotrzyma, bo kilka dni temu zapadła decyzja o przyznaniu jej pięciu milionów złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład. Prace, które mają zostać zakończone do końca 2023 roku, zakładają wymianę murawy, naprawę systemu odprowadzenia wody oraz wykonanie od podstaw systemu podgrzewania płyty boiska. Inwestycja uwzględni również przesunięcie pola gry, nową organizację terenu wokół stadionu, budowę trybuny głównej i modernizację oświetlenia. Koszt remontu to 5 mln 102 tys. zł.

• **Ruch Chorzów - Skra Częstochowa 0:0**

• **Chojniczanka Chojnice - GKS Tychy 2:2** (Skrzypczak 10, Grolik 26 - Rumin 9, Wołkowicz 78 k)

• **ŁKS Łódź - GKS Katowice 0:2** (Repka 8, Roginić 24)

• **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Odra Opole 2:1** (Radwański 16, Błachewicz 80 - Mikinić 39 k)

• **Wisła Kraków - Sandecja Nowy Sącz 0:0**

• **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Arka Gdynia 0:1** (Skóra 57; w 84. min goście nie wykorzystali rzutu karnego)

• **Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna 1:0** (Koj 1; czerwona kartka: Klisiewicz, 72, Puszcza)

• **Stal Rzeszów - Chrobry Głogów 3:3** (Olejarka 25, Prokić 45, Góra 61 - Steblecki 4, Machaj 36 k, Oleksy 88 samob.)

• **Zagłębie Sosnowiec - Resovia** (poniedziałek, g. 18)

I LIGA

1. Katowice	3	2:0
2. Nieciecza	3	2:1
3. Arka	3	1:0
Puszcza	3	1:0
5. Stal	1	3:3
Chrobry	1	3:3
7. Chojniczanka	1	2:2
Tychy	1	2:2
9. Ruch	1	0:0
Wisła	1	0:0
Sandecja	1	0:0
Skra	1	0:0
13. Odra	0	1:2
14. Podbeskidzie	0	0:1
Górniki	0	0:1
16. ŁKS Łódź	0	0:2
Zagłębie	-	-:-
Resovia	-	-:-

III LIGA \\ Sokół w ubiegłym tygodniu rozegrał dwa sparingi. Najpierw wygrał 4:0 (4:0) z DKS Dobre Miasto, a trener ostródzian Dominik Bednarczyk podzielił swój zespół na dwa składy. W pierwszym zestawieniu grali bardziej doświadczeni zawodnicy, z kolei po przerwie na boisku pojawili się głównie młodzi piłkarze. Do przerwy zdecydowaną przewagę miał trzecioliowiec - wynik strzałem z głowy otworzył Maksim Kventsar, po czym klasycznym hat-trikiem popisał się testowany napastnik. - Budujemy zespół, ale ja też muszę scalać wyjściową jedenastkę - mówi trener Bednarczyk. - Niedługo przecież zagramy ważny pucharowy mecz w Jastrzębiu (27 lipca w rundzie wstępnej PP - red.). Wiem, kogo bym

chciał w wyjściowym składzie na pucharowe spotkanie, ale młodzi chłopcy, którzy zagrali w drugiej połowie, też fajnie się pokazali. Rotacje więc mogą być, tym bardziej że cały czas negocjujemy kontrakty z nowymi zawodnikami. Natomiast w sobotę Sokół zagrał z III-ligową Gedanią Gdańsk. Trenerzy obydwu zespołów umówili się, że spotkanie potrwa 120 minut (4 x 30). Podobnie jak we wcześniejszym sparingu w pierwszej odsłonie meczu widzieliśmy teoretycznie silniejszą jedenastkę Sokola, po czym szansę dostali młodzi zawodnicy. Gedania trzykrotnie wychodziła na prowadzenie i ostatecznie wygrała 3:2. Dla Sokola Ostróda bramki zdobyli zawodnicy testowani. W tygodniu Sokół rozegra dwa kolejne sparingi: we wtorek z Olimpią Grudziądz, a w sobotę z Concordią Elbląg, która ostatnio na wyjeździe zremisowała 2:2 (1:1) z Jaguarem Gdańsk. Gole dla elblązan zdobyli Bukacki (na 1:1 w 21. min) i Wieliczko (na 2:2 w 80. min).

W Concordii zagrało 19 zawodników, w tym ośmiu testowanych. Wśród nich znaleźli się m.in. bramkarze Czajor (KKS Kalisz) i 30-letni Denczuk (Metalist Charków) oraz Akubardja (Shevardeni 1906 Tbilisi), Nahorny (Ahrobiznes Wolochyjsk), Kruczkowski (Bałtyk Koszalin), Kaczorowski (Lechia II Gdańsk) i dwaj młodzieżowcy: Jarzębski (Stal Głowno) oraz Tandecki (Arka II Gdynia). W 79. min Jaguar powinien podwyższyć rezultat na 3:1, ale nie wykorzystał rzutu karnego, bo strzał obronił testowany Artur Denczuk.

I LIGA KOBIET \\ Przygotowujący się do pierwszoligowego sezonu Stomilanki rozegrały w Olsztynie sparing z Wandą Kraków. Gospodynie wygrały 4:1, a dwa gole zdobyła debiutująca w Stomilankach Ester Sunday, która tym samym udowodniła, że będzie mocnym punktem zespołu. Poza tym z nowych zawodniczek zagrały również Justyna Libera i Wiktoria Skrzypińska (zdobyła nawet bramkę). Poza tym do siatki krakowianek trafiła jeszcze juniorka Oliwia Czarnecka.

SPARINGI \\ Przygotowania do nowego sezonu zaczęła większość klubów z województwa warmińsko-mazurskiego. I tak w Biskupcu na nowo oddanym do użytku stadionie

miejsce Tęcza przegrała 1:4 z Polonią Lidzbark Warmiński. W drużynie beniaminka można było zobaczyć w akcji zawodników, którzy w nadchodzącym sezonie mają stanowić o sile Tęczy. Adrian Podgórski, Paweł Galik, Patryk Burzyński, Mateusz Lawrenc mają przenieść się z Huragana Morąg. Błękitnych Pasym opuszcza snajper Patrycjusz Malanowski, a z Błękitnych Orneta do Tęczy ma przyjść Sebastian Dzierżkiewicz. Dla Polonii, która także dokonała ciekawych transferów, było to drugie spotkanie sparingowe w minionym tygodniu, bo podopieczni Czesława Żukowskiego wygrali też 4:2 z Cresovią Górowo Iławeckie. Przypomnijmy, że do Polonii z Mrągowie przeniósł się bramkostrzelny napastnik Mahamadou Bah, który w dwóch ostatnich sezonach forBET IV ligi strzelił łącznie 44 gole. Sietę ofensywną zespołu ma stanowić także Cezary Sobolewski, który na początku swojej przygody w piłce zaliczył nawet debiut w I lidze w Stomilu, ostatnio stanowił o sile Motoru, a teraz ma pomóc Polonii w walce o najwyższe cele. Trzecim zawodnikiem, który wzmocnił Polonię, jest Rafał Maciążek, ostatnio Pisa Barczewo - ten środkowy obrońca ma sporą liczbę spotkań na poziomie II oraz III ligi. Poza tym po wielu latach gry w GKS Wikielec do Polonii przeniósł się Adrian Korzeniewski, 32-letni zawodnik gra na prawej stronie obrony.

• **Wysokie zwycięstwo** w pierwszym sparingu odniósł Mrągowie Mrągowo. Podopieczni Mariusza Niedziółki wygrali 9:0 z Cresovią (klasa A). Gole zdobyli: Eryk Kosek, Wiktor Bojarowski, Łukasz Kuśnier, Przemysław Rybkiewicz (5) oraz zawodnik testowany.

• **Inne wyniki:** Mamry Giżycko - Rominta Gołdap 7:0, Grom Nowy Staw - Jeziorak Iława 1:0, Huragan Morąg - DKS Dobre Miasto 0:2, Granica Kętrzyn - Wilczek Wilkowo 5:0, Burza Słupy - Leśnik Nowe Ramuki 2:1, Orleń Reszel - Orzeł Czerwona 4:2, Motor Lubawa - Wkra Żuromin 1:0, Błękitni Orneta - UKS Junior Świątki 5:1, Bałtyk Sztutowo - KS Łęgajny 3:4, Czarni Olecko - Verta Suwałki 7:0, Znicz Biała Piska - Rona O3 Etk 13:1, Unia Susz - Rodło Kwidzyn 2:0, Zatoka Braniewo - Dąb Kadyny 7:0, Warmia Olsztyn - Pisa Barczewo 2:4.

DRYH, EM, JK

PAWEŁ FAJDEK ODLICZYŁ DO PIĘCIU

LEKKA ATLETYKA \\ Podczas mistrzostw świata w Eugene w konkursie rzutu młotem najlepsi byli Polacy Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki! Niestety, dla odmiany fatalnie spisali się kulomioci, a w sztafecie mieszanej 4x400 m pojawił się... kwas.



ARTUR DRYHYNICZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Pierwszego dnia mistrzostw fantastyczną walkę na trasie 20-kilometrowego chodu stoczyła Katarzyna Zdziebło. Polka do tej pory nie odnosiła sukcesów na arenie międzynarodowej, więc nie była wymieniana wśród kandydatek do podium, tymczasem od pierwszych kilometrów szła w ścisłej czołówce, po czym wskoczyła na trzecie miejsce, by niespełna trzy kilometry przed metą wyjść na miejsce drugie! Co ciekawe trenerem wicemistrzyni świata jest Grzegorz Tomala, ojciec Dawida, który w ubiegłym roku został mistrzem olimpijskim w chodzie na 50 km. Tym samym Tomala senior wyrasta na trenerskie objawienie, bo przecież ze Zdziebło pracuje zaledwie rok, a już mają na koncie olbrzymi sukces. A może na tym nie koniec, bo wpiątek Katarzyna Zdziebło będzie jeszcze rywalizować na 35 km, czyli swoim ulubionym dystansie. Początek o godz. 15.15 czasu polskiego.

O ile na medal w chodzie nie liczyliśmy, o tyle na podium sztafety mieszanej jak najbardziej, bo przecież polscy czterystumetrowcy to złoci medaliści olimpijscy z Tokio.

Niestety, polska sztafeta mieszana 4x400 m (z Ka-

rolew Zalewskim z AZS UWM Olsztyn) medalu nie zdobyła, na dodatek atmosfera w kadrze bardzo się zepsuła. Zaczęło się od tego, że Anna Kielbasińska odmówiła startu jednego dnia w eliminacjach i finale. Zgodnie z poprzednim regulaminem przed finałem trenerzy mogli dokonać dwóch zmian w składzie sztafety, jednak teraz okazało się, że zmiana może być tylko jedna. Kielbasińska uznała, że nie jest w stanie jednego dnia dwukrotnie pobiec, w efekcie w ogóle w składzie sztafety się nie znalazła. Niestety, wszystko wskazuje na to, że o tak istotnej zmianie w regulaminie nikt w polskiej ekipie nie wiedział... Poza Kielbasińską, która w specjalnym oświadczeniu przyznała, że o jednej zmianie w sztafecie wiedziała już od dwóch tygodni, ale „w dwóch rozmowach pomiędzy mną, a trenerem kadry sztafety 400m Aleksandrem Matusińskim zostałam poinformowana oraz zapewniona, że wystawi mnie tylko na finał sztafety mieszanej 4x400 m. Powiedział, że bym przekazała tę informację swojemu trenerowi, tak abyśmy mogli ustalić przygotowania pod mistrzostwa”.

Gdy dobę przed biegiem eliminacyjnym do kierownictwa polskiej ekipy dotarło wreszcie, że zmiana może być tylko jedna, wtedy Kielbasińska usłyszała, że ma wziąć udział w obu biegach.



Paweł Fajdek zdobędzie jeszcze dwa mistrzostwa świata i przejdzie na sportową emeryturę

„Powiedziała trenerowi, że mogę zgodzić się jedynie na jeden bieg, tak jak do tej pory się umawialiśmy i do tego jestem faktycznie przygotowana na niecałe 24 godziny przed startem” - napisała niedoszła uczestniczka sztafety mieszanej. „Na Mistrzostwach Świata czekają mnie również biegi indywidualne na 400 m oraz sztafeta damska 4x400 m (el. I finał). Za cztery tygodnie mamy mistrzostwa Europy, na których będę biegać 400 m indywidualnie oraz mam nadzieję w sztafecie damskiej 4x400 m co do których mam również wysokie oczekiwania”.

Polski Związek Lekkiej Atletyki też odniósł się do sprawy, obiecując, że „wszelkie kwestie dotyczące tej sprawy zostaną wyjaśnione po zakończeniu mistrzostw. Aktualnie koncentrujemy się na sportowej rywalizacji i walce o medale”.

Ostatecznie sztafeta pobiegła w składzie Karol Za-

lewski, Justyna Święty-Ersetic, Kajetan Duszyński, Natalia Kaczmarek (zastąpiła Igę Baumgart-Witan) i zajęła dopiero czwarte miejsce.

- 1. Dominikana - 3.09.82;
- 2. Holandia - 3.09.90; 3. USA - 3.10.16; 4. **Polska - 3.12.31.**

To, co uciekło na na bieżni, następnego dnia zawiązką odrobili polscy specjaliści od rzutu młotem, którzy zdobyli złoto i srebro! Mistrzem świata - piąty raz z rzędu! - został Paweł Fajdek, a wicemistrzem Wojciech Nowicki, złoty medalista olimpijski z Tokio.

Co prawda początek konkursu Fajdek miał nieudany, bo po rzucie na 74,41 m nie mieścił się nawet wczelowej ósemce, która miała awansować do ścisłego finału. Jednak obrońca mistrzowskiego tytułu zaraz poprawił się na 80,58 m, po czym w trzeciej próbie uzyskał aż 81,98 m - naj-

lepszy w tym roku wynik na świecie!

Do Fajda dostosował się Nowicki, który przez chwilę był nawet liderem. Ostatecznie wynik 81,03 m mistrzowi olimpijskiemu z Tokio dał tytuł wicemistrzowski - na trzech poprzednich MŚ Nowicki zdobywał medale brązowe (2015, 2017, 2019).

Po finale Fajdek zapowiedział, że zamierza wygrać jeszcze nie tylko za rok w Budapeszcie, ale też później w Tokio, bo jego celem jest siedem mistrzowskich tytułów z rzędu, co byłoby najlepszym wynikiem w historii światowej lekkoatletyki. Do tej pory rekordzistą jest legendarny Siergiej Bubka z sześcioma złotymi medalami w skoku o tyczce.

Niestety, bardzo słabo spisali się polscy kulomioci, bo o ile sztafeta mieszana - mimo niezdrowych emocji - zajęła ostatecznie miejsce tuż obok podium, to polscy kulomioci tym razem od podium byli bardzo daleko.

Co prawda nikt od Michała Haratyka i Konrada Bukowieckiego medali nie oczekiwał, bo poziom światowej kuli osiągnął ostatnio wręcz kosmiczny poziom, jednak polscy kibice liczyli chociaż na miejsce w konkursie finałowym. Nic z tego, kulomiot AZS UWM Olsztyn w najlepszej próbie uzyskał jedynie 20,24 m, a Haratyk tylko 20,13 m. Wyniki te nie dały im

przepustki do finału, bo minimum kwalifikacyjne wynosiło 21,20 m. Inna sprawa, że do awansu wystarczyło zbliżenie się do granicy 21 metrów.

Ostatecznie w eliminacjach Polacy zajęli odpowiednio 13. i 14. miejsce. Finał został rozegrany w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Afera ze sztafetą prawdopodobnie nie będzie jedyną, bowiem oliwy do ognia dołała także Adrianna Sulek, siedmioboistka, która w marcu zdobyła srebro halowych mistrzostw świata w Belgradzie, a na światowych listach zajmuje obecnie trzecie miejsce z wynikiem 6429 pkt. Sulek suchej nitki nie zostawiła na PZLA za obóz przygotowawczy w Seattle, który zorganizowano tydzień przed mistrzostwami świata. Siedmioboistka uznała, że był to najgorszy obóz, jaki zorganizował Polski Związek Lekkiej Atletyki. - Jedzenie w kampusie, gdzie mieszkaliśmy, było tragiczne. Stale musiałam dbać o to, żeby zabezpieczyć sobie jakieś śniadania i kolacje. Postanowiłam przestać milczeć, bo ile można płać? Na szczęście w Eugene jedzenie jest już znakomite. Miałam jeszcze kilka dni, żeby uzupełnić organizm czymkolwiek wartościowym - powiedziała Adrianna Sulek w rozmowie z TVP Sport. Kolejne afery, i być może sukcesy, już wkrótce.

AUF WIEDERSEHEN BAYERNIE, BUENOS DÍAS BARCELONO

PIŁKA NOŻNA \\ Zakończyła się długa zamiana Bayernu na Barcelonę, ale wreszcie stało się: Robert Lewandowski podpisał czteroletni kontrakt z wielokrotnym mistrzem Hiszpanii.

Polak nigdy nie deklarował, iż chce grać w Monachium do końca kariery, ale z drugiej strony w ubiegłym roku chciał podyskutować z władzami klubu o przedłużeniu kończącego się w 2023 roku kontraktu. Jednak Bayern nie dość, że rozmów nie podjął, to jeszcze wszem i wobec informował, że priorytetem jest dla niego ściągnięcie Erlinga Haaland z Borussii Dortmund, który miałby zastąpić „Lewego”.

A gdy do rozmów wreszcie doszło, wtedy Bayern miał do zaoferowania Lewandowskiemu jedynie roczny kontrakt, bo taką już ma zasadę, że tyle oferuje piłkarzom, którzy skończą 31 lat. I zasady tej w Monachium nie chciano nagiąć nawet dla najlepszego napastnika nie tylko Bayernu, ale całej Bundesligi, który w każdym sezonie bił kolejne rekordy Gerda Muellera.

Jeśli poprzez nieustępliwe negocjacje chciano po-

kazać polskiemu napastnikowi miejsce wszędzie, to wyszło dokładnie odwrotnie, bo chociaż Robert Lewandowski ma już 34 lata, to z sezonu na sezon był coraz starszy i... lepszy. Na przykład wystarczyło, że w meczu reprezentacji doznał kontuzji i marzenia Bayernu o drugim z rzędu triumfie w Lidze Mistrzów szlag trafił.

W tej sytuacji obie strony z tygodnia na tydzień coraz bardziej się od siebie oddalały i stało się jasne,

że - mimo oficjalnego stanowiska mistrzów Niemiec - „Lewy” zmieni klub, a konkretnie przejdzie do Barcelony, która potrzebuje Polaka, by zdetronizować Real Madryt. Gdyby Lewandowski został w Monachium jeszcze przez ten sezon, wtedy w przyszłym roku odszedłby za darmo, a tak Bayern dostanie za niego około 50 milionów euro. Po czym dołoży ze 30 i kupi sobie jakiegoś obrońcę.

Wielkie zainteresowanie wzbudza pensja Lewan-

dowskiego - według różnych mediów ma zarabiać przez cztery lata od 18 do 30 milionów euro rocznie (po odliczeniu podatków zostanie z tego około połowa).

Czyli jest całkiem możliwe, że hiszpańska pensja będzie mniejsza od niemieckiej, gdzie polski napastnik zarabiał 24 miliony euro brutto.

Sporo na transferze zyska także Pini Zahavi, izraelski agent reprezentanta Polski, który jest głównym architektem tego transferu. We-

dług hiszpańskich mediów Zahavi przez cztery lata będzie otrzymywał od Barcelony po pięć milionów euro. Czyli w sumie da to milionów dwadzieścia! Nic więc dziwnego, że Uli Hoeness z Bayernu nazywał agenta Lewandowskiego „chciwą piranią”.

Już wkrótce przekonamy się, jak Bayern poradzi sobie bez najlepszego snajpera oraz jak Lewandowskiemu wyjdzie podbój hiszpańskich stadionów.



DWA MECZE, PUNKT I ZERO GOLI

II LIGA PIŁKARSKA\\\\ Inauguracja sezonu wypadła w Elblągu bardzo słabo, bowiem Olimpia przegrała z Górnikiem. Lepiej spisał się olsztyński Stomil, który w mocno przebudowanym składzie w Kołobrzegu zdołał bezbramkowo zremisować z Kotwicą.

• Kotwica Kołobrzeg

- Stomil Olsztyn 0:0

STOMIL: Mądryk - Wójcik (77 Jońca), Dowgiałło (46 Kośmicki), Tectaw, Jarzynka, Karlikowski - Żwir, Krawczun, Shibata, Kalisz (64 Szypulski) - Kurbiel (84 Florek); czerwona kartka: Modelski (90, Kotwica)

W Stomilu w inauguracyjnym meczu II ligi zadebiutowało aż siedmiu zawodników. Od pierwszej minuty zobaczyliśmy m.in. młodzieżowego bramkarza Jakuba Mądryka (wypożyczony z Rakowa Częstochowa) i pozyskanych z Olimpii Elbląg Huberta Krawczuna oraz Piotra Kurbieła. Trener Szymon Grabowski do gry desygnował tylko czterech zawodników, którzy w poprzednim sezonie biegali po boiskach I ligi.

Olsztynianie wyszli w ustawieniu z wahadłowymi i trójką środkowych obrońców. Początek spotkania był bardzo żywiłowy, obie drużyny bardzo szybko stworzyły sobie dogodną sytuację do strzelenia bramki. Najpierw błąd popełnił Szymon Dowgiałło i w dogodnej sytuacji znalazł się Paweł Łysiak, ale na szczęście zmarnował sytuację. Chwilę później przed szansą był Stomil - w polu karnym Hubert Krawczun podał do Piotra Kurbieła, ten jednak posłał piłkę nad poprzeczką.

Następne minuty także mogły się podobać publiczności, ale nie było już tak klarownych sytuacji. Dopiero w 33. min Kotwica mogła wyjść na prowadzenie po kolejnym błędzie Dowgiałły, ale na szczęście obyło się bez konsekwencji. Chwilę później Sojlic chciał przelobować Mądryka, lecz olsztyński bramkarz był na posterunku. W 37. min ładną akcję popisał się Shibata,



W niedzielę w Kołobrzegu stomilowcy bezbramkowo zremisowali z Kotwicą, beniaminkiem II ligi

po czym podał do Wójcika, ale akcję zakończył kolejny niecelny strzał.

W przerwie trener Grabowski zdjął słabo grającego Dowgiałłę, który na dodatek na koncie miał już żółtą kartkę. Zastąpił go Kośmicki, czyli kolejny debiutant. W 59. min Kotwica znowu miała doskonałą sytuację, jednak Mądryk poradził sobie z Łysiakiem.

Gospodarze cały czas atakowali, natomiast Stomil skupił się na obronie, szukając od czasu do czasu okazji do kontry. Sytuacji bramkowych nie wypracowali ani jedni, ani drudzy,

więc zespoły podzieliły się punktami.

• Olimpia Elbląg - Górnik Polkowice 0:1 (0:1)

0:1 - Hafez (44)

OLIMPIA: Witan - Jakubczyk, Wenger, Sarnowski, Piekarski, Stefaniak (62 Branecki) - Danowski (54 Famulak), Sienkiewicz, Czernis (81 Kozera) - Rajch (62 Turzyniecki), Wojtyra (81 Kuczałek)

Na inaugurację sezonu elblążanie zmierzyli się ze spadkowiczem z I ligi. Olimpia nieźle spisywała się w II lidze, więc kibice mogli spodziewać się niezłego i emocjonującego

meczu. Niestety, do przerwy piłkarskiej ucztę nie było, bowiem mecz był szarpany, gra nierówna, a okazji bramowych jak na lekarstwo. Bliżsi szczęścia byli jednak goście, bo już w 6. min Idzik nie wykorzystał dogodnej sytuacji, a minutę później ten sam zawodnik strzelił wprost w elbląskiego bramkarza. Gospodarze zrewanżowali się jedynie niezbyt groźnym, uderzeniem Jakubczyka z 25 m.

W drugiej połowie nadal lepsi byli polkowiczanie, którzy prowadzili grę, natomiast Olimpia w ataku nie miała żadnych argu-

mentów. W efekcie zaczęła sezon od porażki.

• Inne wyniki 1. kolejki: Wisła Puławy - GKS Jastrzębie 0:1 (Boruń 72), Hutnik Kraków - Lech II Poznań 3:2 (Świątek 15, 57, 60 - Wilak 76 k, Palacz 86), Siarka Tarnobrzeg - Znicz Pruszków 4:0 (Stefanik 18 k, Adamek 19, Sulkowski 77, Lewicki 90), Radunia Stężyca - Śląsk II Wrocław 3:3 (Letniowski 19, Kita 56, Stępień 79 - Wypart 8, Kroc 44 k, 74), Zagłębie II Lubin - Pogoń Siedlce 1:0 (Dieng 52), Garbarnia Kraków - Motor Lublin 2:2 (Żak 28, 67 - Nakrośius 9 samob., Ceglarczyk 32), Polonia Warszawa - KKS 1925 Kalisz (przełożony na 14 września).

PO 1 KOLEJCE

1. Siarka	3	4:0
2. Hutnik	3	3:2
3. Jastrzębie	3	1:0
Zagłębie II	3	1:0
Górnik	3	1:0
6. Radunia	1	3:3
Śląsk II	1	3:3
8. Garbarnia	1	2:2
Motor	1	2:2
10. Kotwica	0	0:0
Stomil	0	0:0
12. Lech II	0	2:3
13. Wisła	0	0:1
Pogoń	0	0:1
Olimpia	0	0:1
16. Znicz	0	0:4
Polonia	-	-:-
Kalisz	-	-:-